

DZISIAJ: Wskazał drogę ku wolności • Syberia wciąż poznawana • Podróż przez historię do prawdy

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 241 (10 412)

Poznań, sobota/niedziela 22/23 października 1977

Wyd. A

Cena 1 zł

E. Gierek na konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Hucie „Katowice”

Order Sztandaru Pracy I klasy dla Czeladzi

W piątek w woj. katowickim przebywał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. W towarzystwie gospodarzy wielkopolskiego regionu z członkami Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR w Katowicach — Zdzisławem Grudniem, zapoznał się on z aktualnymi problemami pracy załogi i budowniczych Huty

„Katowice” oraz wziął udział w obradach konferencji sprawozdawczo-wyborczej fabrycznej organizacji partyjnej kombinatu i budowy huty.

W godzinach popołudniowych Edward Gierek odwiedził Czeladź — miasto słynne z rewolucyjnych tradycji, gdzie uczestniczył w uroczystościach związanych z 50

rocznicą zwycięstwa komunistów w wyborach do samorządu miejskiego.

Witany serdecznie przez załogę i budowniczych Huty „Katowice” E. Gierek zapoznał się z pracą wielkiego pieca nr 1 i

Dokończenie i przemówienie E. Gierka w Hucie „Katowice” na str. 2.

Z OKAZJI 60 ROCZNICY WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

DZISIAJ

na stronie 10 publikujemy

WARUNKI KONKURSU

„Rewolucja Październikowa

w literaturze”

organizowanego przez „Głos Wielkopolski” wspólnie z Zarządem Wojewódzkim Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu, kuratoriami oświaty i wychowania w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile, Poznaniu oraz z Państwowym Przedsiębiorstwem „Dom Książki” i Stowarzyszeniem Księgarzy Polskich w Poznaniu.

Dni Literatury Radzieckiej

Współpraca polskich i radzieckich pisarzy, wydawców oraz księgarzy ma wieloletnie tradycje. Dzięki niej m. in. ukazało się w Polsce około 180 milionów egzemplarzy przekładów z literatury rosyjskiej i radzieckiej. Tegorocznym Dniem Literatury Radzieckiej szczególnego znaczenia nadaje fakt, iż odbywać się one będą w przededniu 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. Celem „Dni” jest upowszechnienie wydawnictw radzieckich w oryginalnej, literatury przekładowej oraz publikacji polskich, ilustrujących całokształt przemian, które przyniosło powstanie pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

Z tej okazji — Wszechzwiązkowe Zjednoczenie Międzynarodowa Książki, „Dom Książki”

w Poznaniu i Muzeum Narodowym przygotowały Wystawę Książki Radzieckiej. Ekspozycja — która czynna będzie w Muzeum przy al. Marcinkowskiego od 25 X do 12 XI — za prezentuje ponad 2500 tytułów oraz interesujące pozycje radzieckiego plakatu. W Poznaniu gościć będzie również delegacja pisarzy radzieckich. Spotkania z książką Kraju Rad zorganizowane zostaną także w wielu miastach województwa poznańskiego oraz w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile.

Swoją udział w obchodach Dni Literatury Radzieckiej ma również redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, która jest współorganizatorem konkursu pod hasłem „Rewolucja Październikowa w literaturze”. (res)

Wypowiedź

I sekretarza KC PZPR w radzieckiej TV

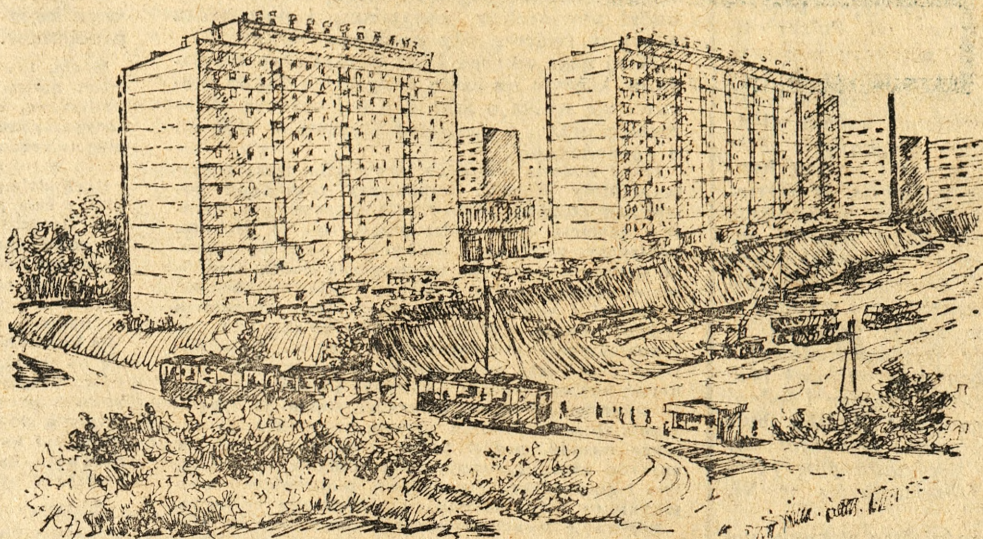
W piątek z okazji zbliżającej się 60 rocznicy Rewolucji Październikowej, w centralnym programie Telewizji Radzieckiej nadana została wypowiedź I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. (PAP)

Międzynarodowe spotkanie uczonych w Poznaniu zakończone

W Poznaniu zakończyła się wczoraj dwudniowa międzynarodowa konferencja naukowa na temat „Wielka Socjalistyczna Rewolucja a współczesność”, zorganizowana przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Sekcję Polską Wielostronnej Komisji Problemowej Akademii Nauk Kraju Socjalistycznych do Badania Dziejów Rewolucji Październikowej oraz Zarząd Główny TTPR. Uczestniczyli w niej przedstawiciele wszystkich krajowych środowisk akademickich oraz uczeni z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Mongolii, NRD, Węgier i Związku Radzieckiego.

Podczas końcowych obrad plenarnych prof. dr hab. Jerzy Topolski wygłosił referat na temat walki ideologicznej wokół teorii rewolucji, zaś prof. dr hab. Antoni Czubiński — przewodniczący Sekcji Polskiej Wielostronnej Komisji Problemowej Akademii Nauk Kraju Socjalistycznych do Badania Dziejów Rewolucji Październikowej podsumował dorobek konferencji, która stała się forum wymiany poglądów polskich i zagranicznych uczonych zajmujących się historycznymi, socjologicznymi, pedagogicznymi, filozoficznymi. Dokończenie na str. 2.

Osiedle Bonin



W jednym z północnych rejonów Poznania — na Winiarach, wyrosło w ciągu kilku minionych lat nowe osiedle mieszkaniowe — Bonin. Tworzą je przeważnie budynki wielokondygnacyjne. Dzisiaj mieszka tu już kilka tysięcy ludzi. Nasz rysunek przedstawia osiedle Bonin od strony pętli tramwajowej na Winiarach.

Rys. — L. Kapezyński

Sesja poznańskiej WRN

Zatwierdzono plan zagospodarowania województwa do roku 1990

Z planem zagospodarowania przestrzennego województwa poznańskiego do roku 1990 za poznali się radni WRN podczas piątkowej sesji. Jej obrady prowadził przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada. Główne założenia planu i warunki jego realizacji przedstawił wicewójewoda — Ryszard Omieleski.

Podkreślił on, że plan zagospodarowania przestrzennego województwa do 1990 r. ma fundamentalne znaczenie dla jego dalszego rozwoju. Stąd też od trzech lat tworzone plany i to we współpracy z poznańskim środowiskiem naukowym, czego rezultatem jest ponad 50 opracowań i analiz problemowych.

Idea przewodnią koncepcji rozwoju Poznańskiego jest pełne zaspokojenie społecznych potrzeb mieszkaniowych, ochrony zdrowia, oświaty, wypoczynku i szeroko pojętych usług. Rozwiązanie kwestii mieszkaniowej ma doprowadzić do uzyskania wskaźników: 0,8 osoby na izbę i 2,9 osób na mieszkanie. Dla zapewnienia zaś ludziom odpowiednich warunków spędzania wolnego czasu, przewiduje się utworzenie 14 rejonów wypoczynku — łącznie o 610 000 miejsc.

Kluczową pozycję w gospodarce nadal spełniać będzie przemysł, rozwijany przede wszystkim w Poznaniu oraz w tzw. regionalnych ośrodkach — w Gnieźnie, Obornikach, Szamotułach, Śrebrnie i Wrześni. Wartość globalnej produkcji przemysłu wzrosnąć ma — w porównaniu z 1975 r. — ponad czterokrotnie, rolnictwa natomiast — dwukrotnie. W tym ostatnim przewiduje się utworzenie czterech kompleksów produkcji, których obsługę powierzy się: Gnieźnie, Grodziskowi, Szamotułom i Śrebrnie; funkcję zaplecza żywnościowego Poznań ma pełnić będzie tzw. obszar centralny.

Dla jak najlepszej realizacji zadań społeczno-gospodarczych planuje się wzrost zatrudnienia o około 150 000 osób, z czego aż 140 000 w usługach. W roku 1990 Poznań ma być miastem 750-tysięcznym, zaś w województwie mieszkać będzie około 1,4 miliona osób.

Po przedyskutowaniu, plan został zatwierdzony przez radnych. Ponadto zapoznali się oni z wynikami drugiego powszechnego przeglądu gmin w województwie poznańskim, który przeprowadzono od 15 kwietnia do 5 maja br. (bop)

Rozmowy

H. Jabłońskiego

z premierem Nigerii

W piątek w drugim dniu wizyty oficjalnej w Nigerii, przewodniczący Rady Państwa PRL — Henryk Jabłoński prowadził rozmowy z szefem rządu nigeryjskiego, gen. Olusegunem Obasanjo. Rozmowy dotyczyły zarówno problemów międzynarodowych jak i współpracy dwustronnej. Przebiegały one w serdecznej atmosferze. (PAP)

Czytaj „Odgłosy” na str. 2.

Premier Jugosławii

przybywa do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza w niedzielę przybywa z oficjalną przyjacielską wizytą do Polski przewodniczący Związku Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacji Republiki Jugosławii Veselin Džuranović. (PAP)

Szef rządu indyjskiego w ZSRR

Do Związku Radzieckiego przybył w piątek z sześciogodniową oficjalną wizytą premier Indii Morarji Desai. (PAP)

Wojewódzka inauguracja roku kulturalnego

Krzyż Komandorski z Gwiazdą dla poznańskiego Radia

W poznańskim Muzeum Narodowym odbyło się w piątek inaugurujące nowy rok kulturalny w województwie spotkanie działaczy kulturalnych, reprezentantów środowisk twórczych i dziennikarzy, z udziałem członków Sekretariatu KW PZPR oraz przedstawicieli władz administracyjnych województwa i Poznania.

Otwierając to spotkanie I sekretarz KW — Jerzy Zasada podkreślił, że jest ono także okazją do wręczenia obchodzącej swoje 50-lecie Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia przyznanej jej przez Radę Państwa

stawa wysokiego odznaczenia: Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Po akcie dekoracji, list gratulacyjny skierowany do radiowców przez przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — Macieja Szczepańskiego, odczytał obecny na inauguracji dyrektor generalny Radia i Telewizji — Stanisław Cześnin.

Rozgłosnia poznańska zawsze ofiarne wypełniała swe patriotyczne obowiązki, służąc społeczeństwu ojczystego kraju i zadania te nadal będzie

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: podczas wręczenia odznaczenia przyznanego Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia w roku jej 50-lecia.

Fot. — S. Wiktor

krótco + krótco + krótco + krótco

Zakończenie pobytu w PRL

21 bm. zakończyła się oficjalna wizyta w Polsce członka Biura Politycznego MPLA, członka Rady Rewolucyjnej, ministra obrony Ludowej Republiki Angoli — C. H. Teles Carreira. Gość zapoznał się z historią i współczesnymi osiągnięciami Ludowego Wojska Polskiego oraz systemem szkolnictwa, organizacją życia, służby i wyposażeniem technicznym naszych ludowych sił zbrojnych.

Pierwsza wymiana paliwa
W Instytucie Badań Jądrowych w Świerku k. Warszawy zakończono w piątek pierwszą operację wymiany paliwa w reaktorze „Maria”. Pod osłoną kilkumetrowej warstwy wody wymieniono trzy tzw. „sekcje paliwowe”, wypalono nie słabnie radioaktywnym 80-procentowym uranem 235.

Przedłużenie mandatu
Rada Bezpieczeństwa ONZ podjęła 21 bm. decyzję o przedłużeniu

mandatu Doraźnych Sił Zbrojnych tej organizacji na Półwyspie Syberyjskim do 24 grudnia 1978 roku. W głosowaniu nie uczestniczyli delegaci Chin i Libii.

Szef dyplomacji RFN w Sofii

Przebywający z wizytą w Bułgarii minister spraw zagranicznych RFN — H. D. Genscher przeprowadził rozmowy z bułgarskim ministrem spraw zagranicznych P. Mladenowem, podczas których szczególną uwagę poświęcono kontaktom politycznym i kulturalnym między obu krajami.

Incydenty we Włoszech

We Włoszech nasiliła się działalność anarchistów i organizacji lewackich wymierzona przeciwko przedstawicielom RFN w tym kraju. Mnożą się zamachy bombowe, demonstracje lewackich studentów, anonimowe pogroźki telefoniczne pod adresem przedstawicieli dyplomatycznych RFN.

od GŁOSU

Biało-czerwone flagi w Lagos, stolicy Federacyjnej Republiki Nigerii tworzą nabytą zwyczajową dla stosunków między narodowych oprawę wizyty przewodniczącego Rady Państwa PRL, profesora Henryka Jabłońskiego. Ale znaczą tam nie tylko dyplomatyczną galę.

To pierwsza w ogóle wizyta polska na takim szczeblu w Czarnej Afryce. Przy tym, jeśli chodzi o stosunki polskie z niepodległą od 17 lat Nigerią, 80-milionową, trzykrotnie większą obszarowo od Polski, liczącą pierwszy, pierwszą, pierwsze — można by użyć wielokrotnie. Polska jedna z pierwszych uznała młode państwo afrykańskie. Pierwsza zawarła umowę handlową z Nigerią. W pierwszym okresie umacniania niepodległości Nigerii, zagrożonej komplikacjami wojny domowej, udzielaliśmy centralnemu rządowi w Lagos swego poparcia na arenie międzynarodowej i pomocy materialowej oraz lekarskiej rannym i ludności cywilnej. Polska była też wówczas reprezentowana w Międzynarodowej Grupie Obserwatorów w Nigerii.

Teraźniejsze stosunki polsko-nigeryjskie można uznać za wzorcowe. Nasze spółki mieszane sprzyjają dwustronnie ożywionym kontaktom gospodarczym, a zarazem służą intensyfikacji rozwoju tego kraju przez wycofanie niewoli. Pomaga Nigeryjczynom swą pracą ponad 200 naszych wykładowców wyższych uczelni, lekarzy, inżynierów, geologów, geodetów, pilotów portowych. Równie wysoko cenione są przez gospodarzy tego kraju o ogromnych bogactwach naturalnych, zasobnego m. in. w ropę i rudę metali nieżelaznych nasze usługi aerogeofizyczne oraz elektryfikację. Obustronna z tego korzysta, gdyż między innymi dzięki temu Nigeria jest dla nas coraz bardziej interesującym partnerem.

Polska wizyta w Nigerii przyczyni się do pogłębienia stosunków współpracy. ZSZ

Większa gospodarność warunkiem szybszego rozwoju kraju

Fragmenty przemówienia wygłoszonego przez E. Gierka w Hucie „Katowice”

Pragnę przekazać wam w imieniu Biura Politycznego KC PZPR serdeczne pozdrowienia i wyrazić uznania dla waszej ofiarnej pracy, dla pracy członków partii i całej załogi Huty „Katowice” — hutników i robotników budowlanych, inżynierów i techników, dla wszystkich, którzy tutaj się trudzą.

Od początku budowy Huty „Katowice” obserwuję i podziwiam postępy, jakich dokonujecie. Tempo, w którym wyrasta ten największy w naszej historii obiekt przemysłowy budzi powszechny optymizm i potwierdza wiarę w twórcze siły polskiego narodu.

Kraj nasz wkroczył już w taki etap rozwoju, w którym na czoło wszystkich zadań wysuwa się walka o jakość, o nowoczesną organizację pracy, o obniżenie kosztów — słowem o gospodarność.

Przed siedmiu niespełna laty partia nasza podjęła ambitny program zasadniczej rozbudowy potencjału gospodarczego przy równoczesnym wzroście poziomu życia ludzi pracy. Był to program konieczny, zważywszy aspiracje i potrzeby naszego społeczeństwa, jego patriotyczną troskę o miejsce ojczyzny w świecie. Mieliśmy pełną świadomość trudności i napięć, które towarzyszą wysokiemu tempu rozwoju. Widzimy zarówno obiektywne, jak i subiektywne przyczyny tych napięć. Podejmujemy kroki, aby im zaradzić, a jednocześnie wykonać podjęte zadania i osiągnąć zamierzone efekty społeczne. Komitet Centralny, dążąc do zapewnienia systematycznego wzrostu poziomu życia naszego narodu, podjął przed rokiem uchwałę w sprawie przegrupowania sił i środków na rolnictwo i gospodarkę żywnościową, budownictwo mieszkaniowe oraz przemysłową produkcję rynkową.

Realizację tych postanowień ocenialiśmy na niedawnym IX Plenum Komitetu Centralnego, Biura Politycznego w oparciu o przebieg IX Plenum opracowało wytyczne do dalszego działania i systematycznie kontroluje ich wykonanie.

Trwa obecnie kampania sprawozdawczo-wyborcza w podstawowych ogniwach partii. Spodziewamy się, że przyniesie ona wzrost

aktywności szeregów partyjnych, że w wyniku ożywionej, krytycznej dyskusji pozwoli nam dostrzec i usunąć hamulce i przeszkody, które utrudniają rozwój kraju. Partia nasza stanowi dziś potężną siłę. Jesteśmy nieodłączną częścią narodu. Partia czuje i myśli tak jak czuje i myśli cały naród.

Uczciwi ludzie oczekują od nas, od partii, zdecydowania w zwalczaniu wszelkich przejawów niesprawiedliwości. W tych własnie uczciwych ludziach szukać winniśmy oparcia, przyciągać ich do naszej partii, do wspólnego rozwiązywania nurtujących ich problemów.

Macie, towarzysze, spory dorobek. Partyjny komitet budowy rozwijał wielostronną działalność polityczną, organizatorską, mobilizacyjną i inspirową kontrolną. Świadczy to dobitnie o właściwym rozumieniu celów politycznych i gospodarczych w tej narodowej inwestycji.

Obchodzimy wspólnie ze Związkiem Radzieckim, z całą postępową ludnością 60 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Zmieniła ona bieg dziejów, skierowała ludność na drogę budowy sprawiedliwej społecznej, drogę, której na imię socjalizm. Historyczne zwycięstwo mas pracujących Rosji odmieniło również losy naszego narodu.

Za kilka dni nasza delegacja partyjno-rządowa uda się na uroczystości 60-lecia do Moskwy. Pozwólcie więc, drodzy towarzysze, że również w waszym imieniu przekażę gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia towarzyszowi Leonidowi Breżniewowi, który był waszym gościem i który jest waszym honorowym hutnikiem, który zawsze interesuje się postępem prac na budowie Huty „Katowice”.

Skierujemy, towarzysze, razem serdeczne pozdrowienia dla narodów Związku Radzieckiego, dla Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z okazji jubileuszu 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i starajmy się naszą pracą, naszym wysiłkiem wykażać, że idee Wielkiej Październiki są nam bliskie. (PAP)

E. Gierek w Katowickiem

Dokończenie ze str. 1.

szybkim postępem robót budowlano-montażowych przy wznoszeniu drugiego pieca, a także z pracą walcowni ciągłej kęsów i przebiegiem rozruchu walcowni średniej — pierwszej z finalnych walcowni kombinatu.

Po zapoznaniu się z pracą załogi i budowniczych Huty, I sekretarz KC wziął udział w obradach sprawozdawczo-wyborczej konferencji fabrycznej organizacji partyjnej kombinatu i budowy Huty „Katowice”.

Podczas konferencji I sekretarz POP Budowy Wielkich Pieców — Józef Ryba, w imieniu załóg budowlano-montażowych złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni średniej i pierwszej z finalnych walcowni kombinatu, złożył E. Gierkowi meldunek o szybkim tempie realizacji tego obiektu,

który uruchomiony zostanie jeszcze w br. czyli w niecałe 12 miesięcy od daty rozpoczęcia robót. W imieniu załogi kombinatu, walcowni kęsów, walcowni ciągłej kęsów, walcowni

160 rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki

Wskazał drogę ku wolności

Legenda idealizują przeszłość. Taką była legenda kościuszkowska. Ileż pokoleń Polaków wyrastało w jej kręgu. Przecież jednak nie w legendarnym wyidealizowaniu postaci Naczelnika tkwi żywotność jego pamięci. Praktyka aktywności narodowej potwierdziła jego wielkość.

☆

Tadeusz Kościuszko był Polakiem swojej epoki, ukształtowanym przez prąd polskiego Oświecenia. Czuł się też związany z problemami tej epoki, jej uwarunkowaniami społecznymi. Ale zarazem torował drogę idei wykraczającej poza program społeczny Konstytucji 3 Maja. Stał się rzecznikiem i starał się zrealizować ideę wolności współczesnego narodu.

Oczywiście, sprzyjało ukształtowaniu światopoglądu Kościuszki, wybiegającego w przyszłość polską, że w trakcie swej działalności żołnierskiej, zanim stał się pierwszym z żołnierzy polskich, przeszedł szkołę amerykańskiej, rewolucyjnej walki o niepodległość. To była bez wątpienia ważna lekcja praktycznego demokratyzmu antyfeudalnego. Podobnie jak przykład rewolucyjnej Francji, rodzenia się nad Sekwaną nowoczesnego narodu „citoyens” — obywateli.

Ale Kościuszko nie tylko na osobisty, prywatny użytek podzielał poglądy, że ludzie rodzą się równi i powinni być wolni. Zgodnie ze swą „wewnętrzną uczciwością” (to jego określenie!), w tym kierunku działał społecznie.

Przyszło mu podjąć te działania w czasach, gdy Polska traciła swój byt niepodległy. Nie widział więc ważniejszego celu jak walka o wyzwolenie Polski: „Do celu jednego wszyscy powinniśmy się zjednoczyć: wydobycia Ojczyzny naszej spod przemocy obcej”. I właśnie dlatego był nie tylko demokratą na prywatny użytek. Uważał, że zasadniczą zmianą stosunku do chłopów jest nakazanie nie tylko szlachetności i sprawiedliwości, ale bezwzględnej narodowej potrzeby. Oto dlaczego nie tylko uważał, że „nie ma takiej wiary, która by człowiekowi być wolnym zabraniała”. Głosił: „Za samą szlachę bić się nie będę, chcę wolności całego Narodu i dla niej tylko wystawię swe życie...”.

Ale wiadomo też po 160-letnich sporach o Kościuszkę, że przecież nie tylko ze względów pragmatyczno-politycznych (ponieważ uważał, że uczynienie chłopów — citizen — jest niezbędnym ratunkiem Polski) głosił, że „jej przyszłość zasadza się na upowszechnieniu zapалу wszystkich ziem. Do tego rozbudzać trzeba miłość tych, którzy dotąd nie wiedzieli nawet, że Ojczyznę mają... i dlatego lud do sprawy publicznej przysposabiać należy”. Zbrażem Kościuszkę widział — zgodnie ze swą wewnętrzną uczciwością — w walce o niepodległy byt Polski, walkę o prawdę ludzką dla wszystkich obywateli. Nawet w akcie Insurekcji — jakże krótkim — zawarł maksymę „oswobodzenie ludzi jest najwyższym prawem”. Przysięgał, że przejmowanie władzy „na niczyj prywatny pożytek nie skieruje, ale dla obrony całości granic, odzyskania samowładztwa Narodu i ugratowania powszechnej wolności używać będzie”.

I choć ten działacz, polityk, wódz, żołnierz miał chwilę załamania i słabości, choć nie był nieugięty, ani wolny jak każdy człowiek od uwzględniania w swej działalności nacisku potrzeb chwili — przecież był wierny swoim przekonaniom. Wierny, kiedy był naczelnikiem, a także kiedy był żywym symbolem wyzwolenia, dążeń Polski przez wszystkie lata od tragedii majowej do śmierci wygnanej 17 października 1817 roku.

Wirydiana Kwieka tak utrzymała w swych pamiętnikach jego społeczną postawę w schyłku życia: „W sposobie bycia rzucała się w oczy zdumiewająca wierność demokratycznym skłonnościom, z których nie zdawał sobie sprawy przy-

zwyczajwszy się do nich. On czuł istotnie równość. On ją praktykował”.

Miał oczywiście swych przeciwników po prawicy, a także swych krytyków wśród skrajnej lewicy, wówczas jacobinckiej. Ale najbardziej zagorzały przeciwnicy nie mogli mu zarzucić sprzeniewierzenia się przekonaniom.

☆

Różny był w przeszłości stosunek do postaci Kościuszki. Prawica kreowała go na rycerza feudalnej Polski z pobudek szlacheckiego paternalizmu mitującego „zwykłych włascian”. Działacze rewolucyjnego ruchu robotniczego długo,



Tadeusz Kościuszko — rysunek A. Orłowskiego.

m. in. przeciwstawiając się tej beatyfikacji, kształtowali swój stosunek do Kościuszki listą zarzutów „czego nie dokonał”.

Ale przecież w pamięci narodu przetrwał jako ten, który powołał do boju kosynierów, nobilitował Bartosza, ogłosił Uniwersał Polonicki i mimo klęski — wskazał demokratyczną drogę, jaką Polacy „mogą wybrać się na niepodległość”.

Oczywiście, jest też odbicie legendy współczesny wiersz Mariana Piechala „Kto dzisiaj rękami szewców i bandosów na nowe tory pchnął...”. Długo był bowiem proces kierowania tego koła na nowe tory rękami szewców i bandosów... Ale niezaprzeczalną prawdą jest stwierdzenie XIX-wiecznego historyka francuskiego Julia Micheleta: „Po dzień Racławic, Polska była tylko bohaterską szlachą. Od tamtej chwili stała się narodem wielkim i nieśmiertelnym”. I wciąż aktualne pozostaje określenie wielkości Kościuszki dokonane przez polskiego historyka Szymona Askenazego: „Był człowiekiem, któremu dane było wypowiedzieć ostatnie słowa upadającej Polski. Słowa te brzmiały: Nowa Polska”.

Długa była droga realizacji tego programu. Potrzeby życia, wymogi postępu i rozwoju dyktowały coraz nowe kryteria — jaka musi być nowa Polska. Ale moralny testament Kościuszki obowiązywał nawet nasze pokolenia. I dlatego jego imieniem torowano drogę wolności Polski w latach II wojny światowej. I dlatego był on patronem naszej zwycięskiej walki o wyzwolenie narodu i państwa.

I dlatego, nawet jeśli potrzymamy na Tadeusza Kościuszkę przez pryzmat legend, cenimy w nim jego rzeczywistą wielkość człowieka, patriotę.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

— Jeżeli zacznie padać deszcz — powiedział na nasze powitanie pierwszy sekretarz Chakaskiego Autonomicznego Obkmu KPZR towarzysząc Aleksiej Kryłow — możemy uważać, że podarowaliście nam co najmniej 50 milionów rubli. I patrząc w okno na gęstniejące chmury dodał: jeszcze trochę, a susza poczyniłaby wielkie szkody. Niezależnie od nowoczesnej techniki i niewątpliwych zdobyczy nauki, losy urodzajów wciąż jeszcze zależą od kapryśności pogody. Syberia w tym względzie nie stanowi wyjątku.

Deszcz rzeczywiście zaczął padać, dostarczając spragnionym stepom życiodajnej wilgoci.

Chakaski Autonomiczny Obwód znajduje się na lewym brzegu Jeniseju, na stokach Kuznieckiego Altaju i Zachodnich Sajonów oraz zachodniej części Minusińskiej Kotliny. Przed Rewolucją na terytorium obecnej Chakaski nomadycznie wypasali stada owiec. Władza radziecka przyniosła na te ziemie olbrzymie zmiany. Przeistoczyła ludzi i kraj. Zaledwie kilka dziesięcioleci temu jedynym środkiem lokomocji był koń. Obecnie — istnieje gęsta sieć linii kolejowych i szos. Ponad 100 zakładów i przedsiębiorstw eksportuje w świat swoje wyroby. Są to zakłady wyposażone w nowoczesną technikę i technologię.

„Rewolucja odrodziła naród Chakaski, jeden z najstarszych na tych terenach. Dala mu niezawisłość — podkreśla towarzysząc Kryłow — piśmienność, otworzyła mu drogę do nauki i cywilizacji. Wiele dokonano na ziemi chakaskiej w latach władzy radzieckiej. Jeszcze więcej pozostało do zrobienia. XXIV i XXV Zjazd KPZR w swych uchwałach na kreślił perspektywy rozwoju Chakaski w ramach powstającego na południu Krasnojarskiego Kraju Sajańskiego Terytorialnego Kompleksu Przemysłowego. Dotyczy to całej „rodziny” przemysłowych gigantów, przemysłu ciężkiego i lekkiego. Na jego rzecz będzie pracować Sajano-Szuszewska GES. Inwestycje te są obliczone na wiele lat. Wystarczy po wiedzieć, że w ramach tego programu powstanie 120 samych tylko przedsiębiorstw podstawowych. Jest to więc program obliczony, zdaniem specjalistów, na trzy kolejne pięciolatki. Ze wstępnych prognoz wynika, że liczba ludności wzrośnie w tym czasie o milion osób.

Sajanski kompleks — to nowe gałęzie produkcji. To aluminium i metale kolorowe. Wyroby azbestowe, intensywne, wydobyte granitu i marmuru. To produkcja wagonów do warowych, cystern, kontenerów, odlewów stalowych itd. W sąsiednim Minusińsku powstaje „Elektrogród”, tj. cały zespół zakładów elektrotechnicznych. Część spośród wymienionych przedsiębiorstw roz-

SYBERIA WCIAŻ POZNAWANA

Korespondencja z ZSRR

pocznie produkcję w obecnej pięciolatce. Pod względem nowoczesności zakłady te będą godne stanać w jednym szeregu z Sajano-Szuszewska GES...”.

Podczas naszych podróży po Chakaski mieliśmy niejedną okazję znaleźć praktyczne potwierdzenie informacji udzielonej nam przez towarzysza Kryłowa.

Po drodze na Sajano-Szuszewska GES zatrzymujemy się na budowie Kombinatu Aluminiumowego — najbardziej energochłonnego przedsiębiorstwa Sajańskiego Kompleksu. Po terenach budowy oprowadza nas młody, energiczny dy-

rektor Wasilij Strigo. Pierwsze kroki kierujemy ku miejscu, gdzie w 1976 roku założono kamień węgielny pod fundamenty przyszłych zakładów. Od tego czasu prace na budowie rozwinęły się szerokim frontem.

W naszych zakładach przewidziana jest najwyższa wydajność pracy — stwierdza dyrektor. Wydziały zostaną wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia i maszyny. Wysokoefektywny system sterowania procesami produkcji zapewni racjonalne rozmieszczenie sił. W każdej hali zamontuje się po 100 pieców elektrycznych najnowocześniejszej konstrukcji i największych w naszym kraju. Część urządzeń sprowadzamy z Francji. Pierwsza linia produkcyjna ruszy przy końcu obecnej pięciolatki.

Nie trudno dostrzec, że Sybiracy często używają słów „największy”, „najnowocześniejszy”. Jest w tym prawdziwość. Narodziny jednolitych kompleksów terytorialnych — rzeczywiście stanowią unikalną drogę rozwoju bazy przemysłowej rozwiniętego socjalizmu. Planowanie i realizacja tego typu przedsięwzięć możliwa jest jedynie w warunkach gospodarki socjalistycznej, kiedy wszystkie bogactwa i środki materialne znajdują się w ręku państwa, a potencjał ludzki aktywnie włącza się do procesu przeobrażenia Syberii.

Na XXV Zjeździe „nowym zasadniczo etapem” w zagospodarowaniu Wschodniej Sy-

berii, określono system terytorialnych kompleksów przemysłowych. Syberia stanowi obecnie nie wątpliwie jeden z głównych kierunków w rozwoju radzieckiej ekonomiki. Po to jednak, by lepiej zrozumieć to, czego już dokonano i ocenić perspektywy, warto chociaż przez chwilę zastanowić się nad przeszłością. Ułatwi to nam wizyta w Instytucie Ekonomii i Organizacji Produkcji Syberyjskiego Oddziału Radzieckiej Akademii Nauk w Nowosybirsku.

W słynnym „Akademgorodkie” składamy wizytę profesorowi Borysowi Orłowskiemu, autorowi znanych prac naukowych, w tym głośnej książki — nie do zdobycia nawet u autora, pt. „Syberia dzisiejsza: problemy i rozwiązania”. Wytrawnym pedagog i popularyzator zaczyna rozmowę od przekazania nam prawd i informacji podstawowych.

— Syberia zajmuje obszar od Uralu do Oceanu Cichego, wynoszący 12 milionów kilometrów kwadratowych, co stanowi 57 procent całego terytorium ZSRR. Wciąż jest słabo zasiedlona, zamieszkuje ją zaledwie 26 milionów ludzi.

Na początku XVII wieku Rosja zaczęła zagospodarowywać Syberię. Mniej więcej w tym samym okresie co Anglia Amerykę Północną. Co jednak różniło oba obszary i ich gospodarkę?

Działalność człowieka na Syberii utrudniały warunki przyrodniczo — klimatyczne. Ponad połowa terytorium syberyjskiego znajduje się w strefie północnej. Różnica temperatur (lato — zima) osiąga tu około 100 stopni.

Jedynie bogactwa naturalne Syberii rekompensują ujemne zjawiska jej klimatu. Odkryto tu wszystkie bez wyjątku elementy Tablicy Mendelejewa. Ponadto dwie trzecie zasobów wód słodkich w ZSRR znajduje się właśnie na tych terenach.

Wielką rolę w początkowym okresie rozwoju gospodarczego tych ziem, spełniał czynnik społeczno — gospodarczy i polityczny. Podczas gdy Amerykę Północną zagospodarowywali przybysze z Europy Zachodniej, ludzie znający i dysponujący techniką oraz technologią na owe czasy nowoczesną, dysponujący doświadczeniem rozwiniętej gospodarki burżuazyjnej, w której

Dokończenie na str. 6

IRENA SZADZIEWSKA
OLGA TROFIMOWA

Z punktu widzenia nabywcy

Spółdzielczość Spożywców „Społem” jest odpowiedzialna za zaopatrzenie ludności miejskiej w artykuły spożywcze, a także nieżywnościowe codziennego użytku oraz za żywienie w gastronomii otwartej i w stołówkach. Jednocześnie jest to organizacja społeczna, zrzeszająca w województwie poznańskim około 100 000 członków. O rezultatach pracy „Społem” decydują więc nie tylko jej pracownicy, lecz także społeczny aktywny. Jak to się przejawia w praktyce? Jaki wpływ na działalność gospodarczą spółdzielczości mają jej członkowie, samorząd, a przez nich — społeczeństwo? O sprawach tych rozmawiamy z prezesem WSS w Poznaniu, członkiem Prezydium Rady Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców i delegatem na 40 Zjazd „Społem” — Telesforem Tynerem.

Zastanawia mnie, z jakiego powodu ludzie tak licznie wstępują do organizacji „społemowskiej”. Tylko w bieżącym roku przyjęliście 8000 członków...

— Spółdzielnia nasza posiada wielką tradycję, która wiąże członków i przyciąga nowych, 70 procent zrzeszonych w poznańskiej „Społem” stanowią kobiety, które przychodzą do nas również ze względów praktycznych. Pomagamy im w prowadzeniu gospodarstwa domowego, wychowywaniu dzieci. W 22 ośrodkach „Praktyczna Pani”, a także w zakładach pracy i domach studenckich prowadzimy kursy szycia, gotowania, poradnictwo w zakresie racjonalnego żywienia, zarządzania mieszkaniami, różnego rodzaju pokazy i degustacje, szkoły życia codziennego, porady dla młodych małżeństw

i dla osób starszych, kursy języków obcych. W ten sposób również wciąż popularność naszej spółdzielni. Członkowie „Społem” to także absolwenci szkół, w których prowadzimy spółdzielnie uczniowskie (mamy ich około 100) — w nich właśnie młodzież po raz pierwszy styka się ze spółdzielczą działalnością.

Jaki wpływ mają członkowie „Społem” na działalność spółdzielni?

— Podstawowym organem społeczno-samorządowym jest u nas komitet członkowski. W 1979 komitetach Poznańskiego pracuje 6073 członków. Komitety takie działają już przy wszystkich sklepach detalicznych; obecnie tworzymy je także w gastronomii, Żłaznam w całości podlega. Komitet członkowski to przedstawicielstwo klientów wobec kie-

rownictwa spółdzielni. Dba o interesy klienta, oddziałując na zaopatrzenie sklepów, kulturę obsługi, sprawne załatwianie reklamacji, warunki higieniczno-sanitarne placówek handlowych. Działacze komitetów pełnią dyżury w sklepach, przyjmują uwagi o pracy handlowców. W porozumieniu z samorządami mieszkańców decydują o takich sprawach, jak godziny otwarcia placówek, czas remontów itp. Poprzez komitety każdy klient może niejako kontrolować pracę handlu.

W praktyce jednak nie wszystkie wykorzystują w pełni swoje uprawnienia.

— Zdajemy sobie z tego sprawę. Chcielibyśmy, żeby działacze komitetów byli nie tylko kontrolerami pracy handlowców, lecz również, by pomagali im swym nadzorem. Stąd też prowadzimy dla członków komitetów szkolenie, w czasie którego nabywają oni wiedzę o zjawiskach gospodarczych na rynku. Działacze komitetów powinni również posiadać niezbędną informację o towarze.

Uprawnienia nadane ko-

mitetom członkowskim to przede wszystkim wyraz troski o interesy klienta. Spółdzielczość spożywców ma duży dorobek w tym zakresie...

— To właśnie w „Społem” zaimplementowano zasadę „klient ma rację”. Od sześciu lat w handlu spółdzielczym obowiązuje też karta praw klienta. Troska o jego interesy będzie jednym z głównych zadań programu, który zostanie ustalony na 40 Zjeździe Delegatów „Społem” CZSS.

Właśnie, czego możemy po Zjeździe oczekiwać?

— Z jednej strony — rozwijania silnego przedstawicielstwa klientów, z drugiej — do skonalenia działalności gospodarczej „Społem”. Ponieważ o pierwszej sprawie już mówiliśmy, kilka słów o zamierzeniach na najbliższe lata w handlu, gastronomii i produkcji. Sprawa najważniejsza jest dalszy rozwój sieci handlowej, występuje bowiem znaczna dysproporcja między wzrostem siły nabywczej ludności i naszych obrotów, a przyrostem placówek handlowych. Delegacja poznańska będzie postulowała konieczność szybszej, rów-

nolej z rozwojem osiedli mieszkaniowych, budowy pawilonów handlowych.

Chcemy także poprawić zaopatrzenie sklepów dzięki lepszej współpracy z przemysłem. Musimy skuteczniej wykorzystywać drobną wytwórczość do podejmowania produkcji artykułów z grupy „1001 drobiazgów”. Poprawę zaopatrzenia w artykuły żywnościowe chcemy osiągać m. in. przez zwiększenie mocy produkcyjnych naszych zakładów piekarniczych, ciastkarskich, garmażeryjnych, a także przez rozwijanie wymiany towarowej z zagranicą.

Lepsza jakość towarów oferowanych w naszych sklepach i potraw w gastronomii będzie rezultatem zaostreżenia kryteriów, wprowadzenia okresowych przeglądów wagi, ilości, jakości wyrobów i pełnej ich oceny z punktu widzenia nabywcy. Poglębimy również badania zapotrzebowania rynku, aby zapewnić ciągłość sprzedaży towarów o dostatecznej podaży. Musimy lepiej i rzetelniej informować o towarach, ich cechach użytkowych, możliwościach stosowania. Trzeba także usprawnić orga-

nizację pracy w sklepach i gastronomii, aby skrócić czas zakupów bądź oczekiwań na posiłek. Poprawa warunków kupowania nastąpi dzięki tworzeniu dużych, nowoczesnych pawilonów handlowych, w których obok artykułów spożywczych będą również artykuły nieżywnościowe pierwszej potrzeby. Będziemy również tworzyć sklepy specjalistyczne: z wyrobami dla dzieci, produktami dietetycznymi, półfabrykatami z mięsa, ryb, jarzyn, owoców.

Powiem jeszcze inaczej: musimy konsekwentnie realizować Uchwałę Sekretariatu KC PZPR z maja 1974 roku w sprawie pracy ideowo-wychowawczej wśród pracowników handlu i usług, odnosi się ona bowiem do roli ich i odpowiedzialności w systemie naszej gospodarki. Wiele tu zależy od pracy kierowników sklepów i zakładów gastronomicznych. Będziemy też budować zainteresowanie personelu prawidłową obsługą klienta czy konsumentem, który u nas w „Społem”, zapokajając na co dzień swe najbliższe potrzeby. Oczywiście, żeby zwiększyć wymagania wobec naszych pracowników, musimy im stworzyć lepsze warunki pracy.

Rozmawiała
GRAŻYNA SZULAK

Portrety uczonych

Podróż przez historię do prawdy

Prof. dr Janusz Pajewski.
Fot. — H. Kamza

— Profesor Pajewski zaraz skończy wykład — poinformowała mnie młoda pani magister w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Stałem opodal gabinetu, zgadując w myśli sylwetkę tego uczonego. Ponieważ wyobrażenia podsuwała rozwiązała nia stereotypowe, wkrótce miało się okazać, że — jak to często bywa — rzeczywistość jest zupełnie inna: sprężystym krokiem do „tamtego” gabinetu wszedł wysoki, szczupły mężczyzna o wyglądzie dyplomaty. Za nim — pewien młody człowiek, potem drugi i trzeci.

— Ci młodzi ludzie — przedstawił profesor Janusz Pajewski — są moimi wychowankami: dr Krzysztof Jankowiak, mgr Waldemar Łazuga, dr Tomasz Schramm. Wie pan, nigdy nie umiałem być tylko o szefem. Z uczniami zawsze łączyła mnie przyjaźń i myślę, że tak będzie również w nowej dla mnie sytuacji. Choćby bowiem niedawno przeszedłem na emeryturę, nie czuję się emerytem...

Historia, wypełniając niemal każdą godzinę w tej trwającej ponad pół wieku wędrówce do źródeł prawdy o dziejach Polski i Europy, w życiu profesora była właściwie zawsze. A są jeszcze rodzinne tradycje: przeżycia dziadka — powstańca 1863 roku i ów porucznik wojsk Księstwa Warszawskiego, którego awans, podpisany przez księcia Józefa, pochłonęły zgłoszenia powstańczej, rodzinnej Warszawy. Pamięta to miasto jeszcze z wczesnego dzieciństwa, ze spacerów, na które u progu pierwszej wojny zabierał go ojciec. Wszystko, o czym później uczył się w szkole, a co jeszcze teraz jest czasem tematem jego wykładów — insurekcja naczelna, ka Kościuszki, Noc Listopadowa, Powstanie Styczniowe — było jak gdyby w zasięgu ręki, wyobraźni, żywego pulsu narodowej pamięci.

Nie, nie mógł wybrać innego kierunku studiów, skoro historia sama go sobie wybrała. Dokładniej — historia najnowsza. Wprawdzie zadebiutował rozprawą o stosunkach polsko-węgierskich i niebezpieczeństwie tureckim na po-

czątku szesnastego wieku, prędko jednak zainteresował się problematyką badań niemieckich, które do dziś pozostały wierny.

Zaczęło się w 1934 roku. Kilkanaście miesięcy wcześniej w Niemczech ukazała się obszerna praca pt. „Deutschland und Polen”, będąca paszkwilanckim atakiem na nasz kraj. Wśród polemik nych wypowiedzi polskich historyków zabrzmiął również głos Pajewskiego. Z młodzieńczym zapałem pisał, że jest to książka szkodliwa „przede wszystkim z uwagi na tendencję wykazania za wszelką cenę, choćby wbrew oczywistej prawdzie, że Niemcy były stałe stroną dającą, oczywiście wartości dodające. Polska zaś stała się stroną biorącą. Tę rolę rodzaju poglądy utrudniają już nie tylko porozumienie polsko-niemieckie, ale po prostu zrozumienie przez społeczeństwo niemieckie Polski i spraw polskich”.

W tej wypowiedzi znalazły się jeszcze słowa, które dla młodego uczonego i polskiej historiografii stały się drogowskazem na długie lata pracy: „Na polskim świecie naukowym ciąży obowiązek udzielenia uczynnym niemieckim naukowej odpowiedzi i przedstawienia dziejowych stosunków polsko-niemieckich w sposób wolny od wszelkiej tendencji, a jeśli pewną tendencją zabarwiony, to tą jedynie dopuszczalną w badaniach naukowych — tendencją wykrycia prawdy za wszelką cenę”.

— Od napisania tych słów minęło z górą czterdzieści lat. Czy polscy historycy udzielili już pełnej odpowiedzi na ataki pod adresem naszego narodu?

— Sądę — odpowiada profesor — że chociaż w tym zakresie jest jeszcze sporo do zrobienia, z niektórymi zarzutami uporał się ostatecznie. Dowiedliśmy, że kolonizacja na prawie niemieckim w średniowieczu powodowała również skutki negatywne, a ponadto było to nie tylko dzieło Niemców. Inna sprawa: nikt już chyba nie ma wątpliwości, że polskie ręce i umysły przyczyniły się w pewnym zakresie do rozwoju przemysłu w Nadrenii. Dzisiaj Niemcy z

RFN nie traktują już Polski — jak to było przed drugą wojną — jako państwo sezonowe, rezygnując z natrętnego, obsesyjnego wypominania młodszości cywilizacyjnej naszego narodu. Z pewnością dlatego (nie było to trudne do udowodnienia), że ich cywilizacyjny dorobek jest również młodszy, na przykład od francuskiego i włoskiego.

Autorytet profesora Pajewskiego, jego rozległa wiedza o skomplikowanych przyczynach różnych dziejowych wydarzeń — to rezultat niewygasającej pasji poznawczej. Znajomość języków obcych: łaciny, francuskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego, rosyjskiego i węgierskiego ułatwia dostęp do zbiorów archiwalnych, a ponieważ dokument archiwalny ma dla tego uczonego wartość największą, każde nowe dzieło poprzedza żmudne gromadzenie informacji źródłowych, czego od badacza wymaga po prostu uczciwość. Pracował w archiwach Paryża, Wiednia i Poczdamu, ujawniając nieznane dotychczas szczegóły dziejów Polski i ich powiązania z losami innych krajów.

Wśród blisko dwustu opublikowanych prac profesora część godną najwyższej uwagi stanowią te, które omawiają problematykę niemiecką. Jest wśród nich książka pt. „Niemcy w czasach nowożytnych (1917–1939)” — pierwsza polska synteza historii krajów niemieckich, opublikowana przed trzydziestu laty, a więc w okresie, kiedy również Polacy domagali się wyjaśnienia syntezy drugiej wojny światowej, niemieckiej okupacji i zbrodni hitlerowskich.

— Wydaje się, praca ta była rezultatem społecznego zapotrzebowania na dzieło o charakterze rozrachunkowym...

Janusz Pajewski przyznaje rację.

Gdybyśmy obecnie mieli ocenić rozwój wydarzeń w Niemczech między obywatelami wojnami, z pewnością uczyniłbym to inaczej niż przed trzydziestu laty. Nie tylko dlatego, że moja wiedza o mechanizmach wielu wydarzeń jest obecnie głębsza. Żaden historyk, więcej — żaden człowiek nie może być obiek-

tywny, jeżeli powoduje się emocjami. A w 1947 roku trudno było o spokojny ton i wystrzeganie się akcentów antyniemieckich. Moim studentem często więc powtarzam, że każde pokolenie winno od początku pisać historię. Sądę, że wkrótce doczekamy się dzieła, na jakie czekamy — mówiącego spokojnie i obiektywnie o dziejach Niemiec. Pręgotują je poznańscy historycy, wśród których, na czele zespołu, stoi mój były uczeń, wybitny uczonek, profesor Antoni Czubinski.

Problemy dydaktyczne to obok poznawczej druga pasja profesora — w gronie studentów czuje się równie dobrze jak w archiwum i bibliotece. Ich wiedza, a często również pierwsze samodzielne prace — to również jego dzieło.

Czy siebie zaliczają do „szkoły Pajewskiego”?

Najpierw słyszę sprostowanie: ponieważ profesor zajmuje się tak różnymi zagadnieniami, nie sposób mówić o „szkole”. Ale atmosfera w gronie pracowników naukowych Instytutu Historii związanych z działalnością Janusza Pajewskiego, więzy emocjonalne — wszystko to pozwala mówić o istnieniu grupy uczniów profesora Pajewskiego.

A więc — co zawdzięczają Pajewskiemu?

Mówią spontanicznie, że wszystko, czego potrzebuje młody pracownik nauki: daleko idąca pomoc, a równocześnie pełna swoboda myślenia; inspirację oraz możliwość dyskusowania, czyli prawo do własnej opinii, własnej oceny, własnej osobowości. Teraz czekają na jego nowe dzieła. Dla Państwowego Wydawnictwa Naukowego napisał pracę pt. „Odbudowa państwa polskiego 1914–1918”, pisze historię pierwszej wojny światowej, a zamierza napisać obszerny esej, zawierający syntezę dziejów Europy w latach 1871–1914. Oni jednak od kilku lat nieustannie domagają się jeszcze jednego dzieła — czekają na pamiętniki, spodziewając się w nich znaleźć rozrachunek z trzema epokami, na które przypada długie, pracowite życie profesora.

ZYGMUNT ROLA

„Tu mówi Poznań”...

RADIO ZAWSZE Z NAMI

Jakże zwyczajna i oczywista jest dla każdego z nas codzienna w każdym niemal miejscu obecność głosu i dźwięku z radiowej anteny! A przecież dopiero kilkadziesiąt lat minęło od czasu, kiedy weszło ono w krąg społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturalnych spraw kraju, gdy dzięki wciąż doskonalonej technice przekazu dźwięków i rozwojowi form radiowego dziennikarstwa stało się najpowszechniejszą formą kontaktu z ludźmi w każdej niemal chwili ich pracy i wypoczynku.

W Polsce jednym z najstarszych ośrodków radiofonicznych jest Polskie Radio w Poznaniu. Od pięćdziesięciu lat słychać głos: „Tu mówi Poznań”. Historia poznańskiej rozgłośni zaczęła się 24 kwietnia 1927 roku. I chociaż nie od razu na całą Wielkopolskę, na cały kraj, popłynął ten polski głos, to jednak od pierwszej chwili przykuwał uwagę wszystkich, którzy go posłyszeli. Od początku bowiem radio to ujmowało swoich słuchaczy wielkim wyczuleniem na najżywniejsze sprawy swego regionu i tą nigdy nie wyciszoną patriotyczną nutą, szczególnie wyraźnie brzmiącą wówczas, gdy chodziło o kwestionowane niegdyś sprawy polskości naszych ziem, kiedy — w przedwojennym okresie — trzeba było zwalczać niemiecką propagandę.

Poznańskie radio zawsze było ważnym czynnikiem społecznej integracji, utrwalając poczucie więzi wszystkich Polaków, propagując najlepsze cechy Wielkopolan — ich solidarność, pracowitość, patriotyczną ofiarność. Słuchacze z zafascynowaniem odnoszą się do swego radia, pisząc listy, wyrażając opinie, zwracając się nawet z osobistymi sprawami. Od początku towarzyszy im ono w życiu rodzinnym i w każdej niemal społecznej sprawie.

Ogarniając wszystkie dziedziny życia, spełniało także wielką rolę w egalizacji kulturalnej społeczeństwa — upowszechniało muzykę poważną, literaturę, teatr. Z radia poznawano niegdyś głosy najwybitniejszych aktorów, a do dzisiaj zasadą jest prezentowanie utworów literackich, zwłaszcza twórców z wielkopolskiego środowiska, zanim jeszcze ukażą się one drukiem. Poznańskie radio mówiło także głosem naukowców, kształtowało artystyczne gusta, odwoływało się do wyobraźni. Z tego ośrodka wypływało wiele interesujących propozycji programowych, przejmowanych następnie na antenie ogólnopolskiej — dzisiejszy Teatr Polskiego Radia narodził się w Poznaniu. Wiele zasług mają poznańscy radiowcy w rozwoju audycji dziecięcych, programów muzycznych, w popularyzacji folkloru i sztuki ludowej wielkopolskiej ziemi.

Radio ogarnia wszystko. Nie ma wydarzenia, zjawiska, faktu ze społecznego życia, które nie znalazłoby natychmiastowego odnotowania i skomentowania. Jednocześnie w radiowym archiwum zawiera się dokumentacja ważnych dla Poznania i dla regionu zdarzeń; są tu utrwalone wartości kulturalne, naukowe, społeczne. Uczestnicząc w rozwoju gospodarczym Wielkopolski, ma Rozgłosznia Poznańska nie mały dorobek audycji o problematyce wiejskiej, przemysłowej, dotyczącej spraw socjalnych. Przy współpracy z wybitnymi ludźmi różnych środowisk — naukowców, twórców kultury, działaczy politycznych, publicystów — powstaje wiele audycji „specjalistycznych”, np. dla szkół, dla rodziców, młodzieży, dla rolników, hobbystów... W zamkniętym, a przecież niezwykle żywym obwodzie oddziaływania zawiera się cała panorama współczesnych spraw kraju i otaczającego nas świata.

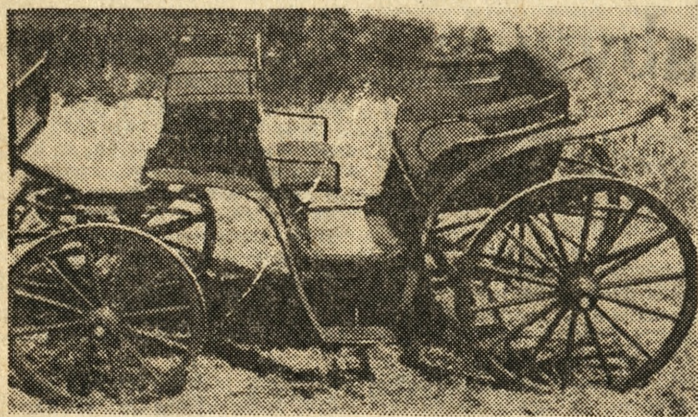
Społeczno-polityczne treści radiowych audycji, wielka siła słowa i dźwięku docierającego do jednego i do wszystkich słuchaczy, do ich umysłów, serc, wyobraźni, są rezultatem talentu i wysiłku wszystkich ludzi radia. Ich praca znajduje zawsze uznanie, wyrażane przez słuchaczy, poświadczane także przyznawanymi przez najwyższe władze naszego kraju — wyróżnieniami i odznaczeniami. Pięćdziesięciolecie Polskiego Radia w Poznaniu stało się okazją szczególną. W lipcowe Święto Odrodzenia przyznano też zastępowej rozgłośni Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, a jego wręczenie odbyło się w Poznaniu w piątek 21 bm. podczas wojewódzkiej inauguracji roku kulturalnego.

Ponad 100 osób liczy zespół kierowany od 20 lat przez redaktora naczelnego — Stanisława Kubiaka, długoletniego dyrektora Rozgłosni Poznańskiej PR. Każda radiowa redakcja (publicystyki, informacji, literacka, wiejska, młodzieżowa, rozrywkowa, muzyczna) wnosi codziennie żywe i popularne audycje, mające zawsze swoich wiernych słuchaczy. W ogromnej różnorodności form dziennikarskiego przekazu każdy znajdzie coś interesującego. Wciąż przecież towarzyszy nam sygnał: „Tu mówi Poznań”, a potem — „Radioexpress”, „Czas dobrych gospodarzy”, „Antena młodych”, „Teatr Wyobraźni”, „Za Odgą Nysą”, „Wielkopolska niedziela”, „Poznań muzyka malowana”, „Grająca szafa”...

Jak głucho byłoby bez radia!

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Dawnych pojazdów urok



Michał Bogajewicz z Pniew (województwo poznańskie) kontynuuje tradycję zawodu powoźnika, który wykonywali przedstawiciele kilku pokoleń tej rodziny. Nic przeło dziwnego, że w warsztacie swoim zgromadził wiele powozów konnych, które zbudował lub orestaurował jego poprzednicy; sporo zakupił też sam. Wszystkie mają dużą wartość historyczną i uznane zostały za zabytki.

Tymi właśnie pojazdami zainteresowały się władze wojewódzkie, postanawiając je wykupić od wspomnianego rzemieślnika i przeznaczyć je dla tworzonego w Pniewach unikatowego muzeum. Od pierwszych dni, muzeum powozów w Pniewach wzbudza duże zainteresowanie. Wiele osób odwiedza dom przy ul. Poznańskiej. A podziwiać jest co: powozy są znakomicie utrzymane i każdy z nich prezentuje inny model. Wszystkie pochodzą z przełomu minionego i obecnego stulecia. Jest pojazd spacerowy, karetka 5-osobowa, dorożka 6-osobowa, powóz parkowy i t.zw. półówka. Zbiory pniewskiego muzeum mają być systematycznie powiększane. Na zdjęciu: jeden z powozów, które obejrzeć można w nowym muzeum. (bop)

Fot. — B. Cynalewski

Piórem reportera

Zapis z wyobraźni

Absolwent Politechniki Warszawskiej, inż. Józef Woźniak nie wybuduje już żadnej drogi. Jako główny specjalista do spraw autostrad Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych bardziej potrzebny jest w dystryktach niż w terenie. Zresztą spędził tam 18 lat; był wśród budujących drogi ze Stargardu do Wałcza, dojazd do mostu w Świecku, przebudowywał układ komunikacyjny w rejonie Goczałkowic, był na jednym z odcinków Trasy Nadwiślańskiej Kraków — Sandomierz, modernizował drogę ze Słucy do Konina i wiele innych. Dwa lata wśród skalistych bezdroży czeskiej Karlońskiej też zrobiły swoje. Na mieszkał się w prywatnych kwaterek i robotniczych hotelach, natęskniał się za nim rodziną. Na każde budowanie zostawiał nie tylko część swej wiedzy i pracy, ale również częśćkę zdrowia.

Ale jeszcze jedną drogę inżynier Woźniak wybuduje. Dość niezwykłą, bo powstanie ona przez kilka godzin i to je

dynie w wyobraźni. Inżynier Woźniak przysłał na moją prośbę, bo traktuje ją jako celową inwestycję. Nawet jeżeli tego wszystkiego od razu nie opiszę, to kiedyś pisząc o drogach, będę to robił sprawnie i lepiej.

Tak więc buduję pierwszą w swoim życiu drogę, a kompetencje mam w tej „zabawie” nieograniczone.

☆

W małym przysiółku, które go nazwy na mapie odszukacie nie sposób, geolodzy odkryli gaz. Jak jest gaz, to i pewnie będzie ropa. Więc niebawem ten gaz i ropa przemieniają codzienne życie miejscowych, od lat uprawiających swoje pole, które wokół obejść można w godzinę. Dla miejscowscy tej będzie to wielka szansa, choć niewielu na nią czeka. Wieść o budowie nowej drogi wcale ich nie cieszy, bo na swe pola będą musielijechać cztery razy dłużej.

Centralny Zarząd Dróg Publicznych zlecił opracowanie dokumentacji. Okręgowa Dy-

rekcja Dróg Publicznych w Poznaniu zleciła budowę PPRD, ustalając, iż będzie ono generalnym wykonawcą.

Wreszcie chwila dla budowy „najważniejsza” — powołanie jej kierownictwa. Po wielu namowach zgadzają się wreszcie, zastrzegając jednak, że muszą mieć do pomocy inżyniera Woźniaka. Kompletny zespół. Sporo fachowców — drogowców i pracowników technicznych weźmiemy z przedsiębiorstwa, innych szukamy, poprzez urzędy zatrudnienia, wśród miejscowych. Gdy nasi majstrowie przyuczą ich i zapoznają z warunkami pracy — inwestor załatwia wszystkie sprawy związane z wywłaszczeniami, oszacowaniem szkód itp.

☆

Wreszcie urządzamy plac budowy. Nasi ludzie wybrali go starannie: niedaleko stacji kolejowej (będziemy musieli zgromadzić tysiące ton materiałów), w pobliżu linii wysokiego napięcia, bo nasza produkcja pozre masę energii.

Niestety, nie ma wody, więc trzeba będzie kopać studnię.

Dokumentację opracowano dobrze. Będzie tu hotel robotniczy, stołówka, warsztaty, plac na materiały, wytwórnia masy bitumicznej, parkingi i pomieszczenia dla podwykonawców. Potężne spychacze zdejmują warstwę ziemi uprawnej, samochody wywożą ją na pobliskie hałdy, bo kiedy zakończymy budowę drogi, cały teren trzeba będzie zrehabilitować. Pobudowaliśmy drogi dojazdowe, fundamenty, nasi betoniarze, murarze, monterzy, cieśle i elektrycy rozpoczęli montaż.

Zaplecze musi być solidne. Nie tylko dlatego, że miejscowe władze przebakują coś o tym, iż może później to, co zbudujemy, im się przyda i że może znaleźć się fundusze, by to wszystko od nas odkupić. Robimy solidnie również dlatego, że ludzie oderwani na półtora roku od domów nie mogą pracować, żywić się i wypoczywać byle jak.

Był telefon od pierwszego sekretarza komitetu miejsko-gminnego PZPR. Miło jest mu gościć nas na swoim terenie, w czym będzie mógł — pomóc. Ale czy nie moglibyśmy przy sposobności wybudować mu 400 metrów drogi do miejscowej wytwórni wód gazowanych? Radę się inżynierowi.

➔

PLASTYKA

Dziwny realizm Ł. Korolkiewicza

Temu, kto zwykł cenić w malarstwie przede wszystkim jego ład i porządek, klarowność treści i precyzję przekazu, eksponowane obecnie w poznańskiej galerii BWA obrazy młodego plastyka warszawskiego, Łukasza Korolkiewicza, wydać się muszą złe i niezrozumiałe. Przy pierwszym zetknięciu sprawić one mogą dość odstręcające wrażenie. Ich krzykliwość, ich do sadna kolorystyka, idąca w parze z wyraźną niechęcią do jakichś zasadniczych rygorów treści i warsztatu, wzbudza podejrliwość, ale równocześnie frapuje i zacięka.

Korolkiewicz maluje inaczej niż inni. Jego obrazy niełatwo zaszukadkować i sklasyfikować, cho-

ciaż wcale nie trudno znaleźć dla nich liczne paralele. Są więc w tych obrazach wyraźne echa nabisów, a szczególnie Vuillarda. Jest chęć sprostaną wymogom współczesnego hiperrealizmu, i jest też bardzo po swojemu pojmowana nowa figuracja. Opisac takich obrazów właściwie nie sposób, chociaż ich twórca posługuje się bogatą fabulą, narracją i anegdotą. Przedstawiają one z reguły sytuacje zwykłe, codzienne, aż banalne. Na jednym z płócien oglądamy realistycznie malowany portret kierowcy w swym samochodzie, na innym fragment ogrodu, lub — tak jak na obrazie zatytułowanym „Stoliczek” — dwa psy w jakimś zamkniętym wnętrzu, siedzące pod stołem. Takie

tematy często podejmowali malarze, z reguły jednakże bez żadnych celów ubocznych, po to po prostu, aby zdać sprawę z natury i popisać się swym rzemiosłem. Korolkiewicz tymczasem ani wierność opisu natury ani też sprawność warsztatu zdaje się wcale nie pasjonować. Dla niego wszystko to jest tylko pretekstem. Sprawy najważniejszą natomiast klimat i nastrój obrazu. Zawsze tajemniczy i zawsze dwuznaczny, zdolny przekazać jakieś złożone przecucia, nastroje i treści.

Jest rzeczywiście coś zastanawiającego w tym malarstwie. Na pierwszy rzut oka chaotycznym i nie dość konsekwentnym w swej poetyce, niejednorodnym stylistycznie, które w miarę obco-

wania z nim, zaczyna wciągać nas i niepokoić, odstawiając nam coraz to inne możliwości interpretacyjno-znaczeniowe. Obrazy Korolkiewicza zdają się bowiem być zbudowane z dwóch jak gdyby nieprzystających do siebie elementów. Z suchego, relacjonującego opisu zdarzeń ludzi i sytuacji oraz kontrującego go metafizycznego niepokoju demaskującego to wszystko, co sztuczne, udawane, robione na pokaz. Właśnie owo połączenie realizmu i symbolu, prawdy i poży sprawa, że te odstręcające nas na początku swą jarmarczność krzykliwymi obrazami, w końcu zaciękają nas i autentycznie intrygują.

OLGIERD BŁAŻEWICZ



CZY RZECZYWISCIE CHORZY?

Czytałam niedawno w „Głosie” reportaż o jakimś pijaku, maitretującym rodzinę, a i w pracy nie dającym powodów do zadowolenia. Ostrzem swym reportaż był rzeczywistości zwrócony przeciw tej apolitecznej i szkodliwej jednostce, ale jednocześnie autor traktował tego osobnika, jako człowieka chorego. Podobnie w innych dziennikach i w tygodnikach zazwyczaj pisze się o pijakach, jako o ludziach „chorych”. Dowodzi to humanitaryzmu autorów, jak też zasady kwalifikowania alkoholizmu, jako choroby, ale choroby społecznej. Gorzej natomiast się dzieje, gdy pijak bierze to określenie zbyt dosłownie i zaczyna uważać się za człowieka chorego, któremu należą się specjalne względy i dodatkowa opieka ze strony otoczenia.

Byłam niedawno w autobusie świadkiem, gdy w średnim wieku, dobrze zbudowany pijak domagał się (co prawda bezosobowo) ustąpienia mu miejsca siedzącego. „Przecież widzicie — bełkotał, wodząc po pasażerach przekrwionymi oczami i zachowując się bardzo agresywnie — że jestem chory, nie? I że nie mogę stać, a tacy tu się będą rozsiadali”. I w tym tonie, stale podkreślając swój „stan chorobowy”, paskrzykiwał przez całą drogę. Myślę, że pijak ten wziął do siebie to, co gdzieś w prasie przeczytał o alkoholikach, jako o ludziach chorych.

Uważam, że nasze „święte krowy” już i tak aż nazbyt pobłażliwie są traktowane i tolerowane przez społeczeństwo. Tymczasem przecież my wszyscy pracujemy na te ich częste „L-4” i na dobre pieniądze, które oni pobierają za marne wyniki pracy i za przeciętne „chorobowe”. Nie twórzmy więc chociaż mity o tej rzekomej chorobie i pijaków nazywajmy po imieniu: pijakami. (3692)

MARIA KONSTANCJA NOWAK — Gniezno

POMNIK DZIECI WRZESIŃSKICH

Proszę o wyjaśnienie w sprawie Pomnika Dzieci Wrzesińskich, gdzie on się znajduje; widziałem jego fotografię w „Głosie Wielkopolskim” z 5 października 1977 r. na stronie 5 i pragnąłbym znać kilka szczegółów na temat owego pomnika. (3808)

JAN SROCIŃSKI — Poznań

OD REDAKCJI: Pomnik Dzieci Wrzesińskich, odsłonięty we Wrześni 2 lata temu, upamiętnia strach szkolny z roku 1901. 118 dzieci — i chłopów zaskarżowało wtedy, protestując przeciw przymusowi nauki w języku niemieckim. Po manifestacjach ludności nastąpiły aresztowania i proces w Gnieźnie. Na ławie oskarżonych znalazło się 21 dorosłych i czwórka dzieci. Pamięci owych straszących dzieci poświęcony jest właśnie wspomniany pomnik. (wos)

W GMINACH TAK, W POZNANIU NIE

W „Głosie” (w czerwcu br.) ukazał się artykuł, mówiący o korzyściach i oszczędnościach, jakie przynosi podjęta przed dwoma laty akcja upowszechniania sieci teleksowej. W tym kontekście, jest niezrozumiałe, że jedyną w śródmieściu Poznania (a może w całym mieście?) publiczną instalacją teleksową na pocztę przy ul. 23 Lutego została przed kilku miesiącami zlikwidowana. Jeżeli dąży się do tego, aby każda gmina była wyposażona w teleks, to chyba należy się liczyć także z interesem i potrzebami obywateli półmilionowego miasta, korzystających z tego urządzenia. (2629)

prof. dr KAZIMIERZ ŚLĄSKI — Poznań

OD REDAKCJI: Zasięgnęliśmy w tej sprawie informacji w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu. Zastępca dyrektora wyjaśnił nam, że kabina teleksowa została zlikwidowana z powodu trudności lokalowych, jak też ze względu na bardzo niskie zainteresowanie społeczeństwa tą formą usług. Miesięcznie korzystało z rozmównicy teleksowej średnio zaledwie 10 osób. DOPIT jednak stara się o ponowne uruchomienie teleksu dla potrzeb publicznych i ustawienie takiej kabiny nastąpi przypuszczalnie jeszcze w bieżącym roku. Nie wątpimy, że gdy to nastąpi i gdy odpowiednio zareklamuje się usługi teleksowe, znacznie z nich korzystać coraz więcej osób. (2k)

OPAKOWANIE BYŁO PRZESADNE

W odpowiedzi na list pt. „O osiem arkuszy za dużo”, zamieszczony w „Głosie” z 17. IX. br. Częstochowskie Zakłady Metalowe „Damos” wyjaśniają, że (...) W celu zabezpieczenia drabin przed uszkodzeniem w transporcie, w zależności od typu i ciężaru drabiny, pakowane są zgodnie z normą podwójnie w papier pakowy lub w tekturę falistą. (...) Mimo takiego zabezpieczenia zdarzają się przypadki uszkodzenia w transporcie; w tym roku stwierdzono 3 takie reklamacje. Zapakowanie jednej drabiny aż w 10 arkuszy papieru jest przesadą. Był to wypadek jednostkowy i odcosobny. (3282)

JAN CHRAPIAŃSKI

zastępca dyrektora

BYNDZA BYWA, ALE RZADKO

Zakład Obrót Towarowy Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej zaopatruje Poznań w bryndzę owczą albo owczo-krowią, produkowaną przez bryndzarnię w Rymanowie, która jest stałym dostawcą tego sera na teren województwa poznańskiego w ilości około 1 tony miesięcznie. Zakład Mleczarski w Bystrzycy Kłodzkiej produkuje sery owcze sezonowo od maja do października: w III kwartale dostarcza 600 kg bryndzy, natomiast z powodu zaprzestania produkcji nie będzie dostaw bryndzy z tego zakładu w IV kwartale br. Z uwagi na niepełną podaż bryndzy owczej i owczo-krowiej (w kraju produkują ją tylko dwa wyżej wspomniane zakłady) bryndza rozprowadzana jest głównie w sklepach specjalistycznych i branżowych spółdzielni mleczarskiej w Poznaniu oraz WSS „Społem”. (3259)

mgr SEWERYN ZENKER

wiceprezes WSS „Społem”

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.

Pojawiają się, na naszym rynku wydawniczym coraz to nowe serie, w większości celnie pomyślane, zezwalające z jednej strony na właściwy dobór lektury według zainteresowań czytelniczych, z drugiej — ułatwiające bibliofilom tworzenie przemyślanych zestawów literackich. Pośród tych nowych inicjatyw bardzo warto ściową i potrzebną wydaje mi się nowa seria PIW-u nazwana „Kolekcją Literatury Radzieckiej”. W okresie powojennym ukazało się u nas bardzo wiele tłumaczeń z literatury radzieckiej. W pierwszej fazie, obok utworów wysockiej rangi spotykało się teksty mniej wartościowe, trudno było o pełną i właściwą w proporcjach ocenę dorobku literatury radzieckiej, wspar tej o wspaniałe tradycje twórczości rosyjskiej XIX wieku. Utworzenie wydzielonej biblioteki, złożonej z wybranych, najlepszych tekstów, stwarza odbiorcy możliwość do tarcia do utworów o szczególnej randze, najciekawszych artystycznie i problemowo.

Na pierwsze miejsce wysuwać należy głośną powieść Maksyma Gorkiego — „Artamonow i synowie”. Jak zawsze u tego autora, swoisty romantyzm spłata się tutaj z nader realistycznym przedstawianiem świata. Zaskakuje doskonała znajomość realiów i wyjątkowa umiejętność psychologicznego portretowania bohaterów. „Artamonow i synowie” jest w bogatym dorobku twórczym Gorkiego książką szczególną, na podstawie której niemożliwy wpływ wywarły rozmowy autora na Capri z Leninem. Gorkiemu zależało na ukazaniu w tej powieści, jakby w przekroju, okresu po latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, gdy tworzyła się w Rosji nowa burżuazja i wykształcała swe cechy kapitalizm rosyjski. Rodzina Artamonowów to dzieje trzech pokoleń, sięgających po coraz wyższe szczeble w kapi-

talistycznej formacji społecznej, to zarazem przeobrażenia zachodzące w samym kapitalizmie, to wreszcie wpływ systemu na postawy ludzkie, na wykształcanie się pewnych szczególnych cech i reakcji. Jest w tej powieści wiele scen bardzo ostrych, zarysowanych niezwykle dramatycznie, jest zarazem szerokie tło społeczne. Jest w utworach Gorkiego wyczuwalne na sprawy ludzkie, na krzywdę, na niesprawiedliwość społeczną, jest wspólne odczucie klimatu rosyjs-

Z książką na ty

Kolekcja literatury radzieckiej

skiego, nastrojowości, spadku wiekowego wierzeń i mitów, ale zarazem coś z wicheru, która zrywa się nagle i obala wszystko na drodze. Znamienne, że przy cechach niekiedy wręcz odrażających, które Gorki umie w niektórych swych bohaterach ukazać, jednocześnie wszędzie widzi w nich odruchy cieplejsze, ludzkie. I właśnie przez taki stonunek do człowieka powieść Gorkiego, jak i inne jego utwory, zachowuje wciąż swą siłę przyciągającą i oddziałyującą na nasze myślenie.

Zmarły przed trzema laty Wasilij Szukszyn zastąpił wcześniej jako reżyser i aktor („Kalina czerwona”), nim w wieku lat 30 zadebiutował (w r. 1959) jako pisarz. Szukszyn jest jednym z autorów, sam chłopięcego pochodzenia, Sybirak — w powieści „Rodzina Lubawinów” umieszcza akcję w swoich rodzinnych stronach, w roku 1922, gdy nieokrepiły jeszcze nowy ustrój dociera do tajgi i zagubionych w niej twórców, upartych ludzi. Lubawinowie, to

postępowanie zaczyna nabrać znamion tragicznych... Szukszyn posiada wielką umiejętność dramatyzowania wydarzeń, jest jednak zarazem w jego twórczości coś lirycznego.

Najbardziej chyba znanym z całego szeregu przekładów pisarzem radzieckiej Kirgizji jest u nas Czingiz Ajmatow, powieściopisarz i nowelista, rozkochany w przyrodzie, w urakach swojej ojczyzny, w ludziach, umiający nasycić swe teksty prozatorskie głęboką poetyckością, świetny przy tym psycholog, znawca duszy ludzkiej. W jednym z luminis ukazały się jego dwie niewielkie powieści, obie związane z Kirgizją: „Zegnaj, Gulsary! — Biały statek”. Koczowniczy, pasterski owiec i hodowcy koni, pracownicy leśni, a wokół przemiany życia w kształtach społecznych świat, zarazem zaś wpływ odwiecznych, kształtujących mentalność ludzką sił przyrody, gór i lasów, stepów i bezkresnych płaszczyszczy. Wiąże ludzi ze sobą szczególna wspólnota, każąca żyć w ży-

czliwości wzajemnej, w poczuciu koniecznej pomocy, ale jeżeli pojawiają się przeciwności, są one skrajnie konfliktowe, wyostrożone, nieomal że okrutne. Ajmatow kocha swych bohaterów, czy są nimi starzy, spracowani ludzie, czy dzieci, które nie znajdują kontaktu ze światem dorosłych, uciekając w bajkowy świat marzeń. Piękna jest opowieść pierwsza, o takim właśnie starym człowieku i starym koniu Gulsary, głęboko wzruszająca, ale, ze wszystkich połąd mi znanych utworów kirgiskiego pisarza, najbardziej trafiła mi do przekonania przepiękna poetycka opowieść „Biały statek” o chłopcu z leśniczówki w górach San-Tasz.

Jurija Bondariewa nie ma potrzeby przedstawiać polskiemu czytelnikowi, należy bowiem do najpopularniejszych u nas pisarzy radzieckich. Bohater Spalingradu, ranny nad Dnieprem, przeżył wojnę jako ogromne doświadczenie, jako sprawdzian natury ludzkiej. Stąd ta głęboka, pełna sugestywności prawda, że go książka jak „Gorący śnieg” czy „Ostatnie strzały”, gdzie spotykamy się z mistrzowskimi studiami nad postawami ludzkimi w okresie największego sprawdzianu, jakim stawała się walka. Większą jednak poczytność zdobyła inna powieść, mówiąca już o czasie bezpośrednio powojennym — słynna „Cisza”, książka bardzo odważna, mówiąca o czasie pokoju, w którym zaczynała się inna walka, o człowieka, o prawdę i sumienie, o nową miarę wartości ludzkich. Mało chyba jest książek dorównujących siłą wyrazu i dramaturgią treści temu utworowi, gdzie Bondariew rozprawia się z kultem jednostki, z jego bezprawiem i niesprawiedliwością, a gdzie zarazem tak głęboko, tak bardzo mocno wierzy w prawdę, w siłę idei, w pełne człowieczeństwo.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Woźniaka. Możemy zrobić, niech przysłać zlecenie.

Dzisiaj straciłem nerwy. Potężny „Steyer” zarył się po osie w błocie, drugi, który chciał mi pomóc, podzielił je go los. Dzwonią, pytają, co robić? Niech uważają, żeby się nie potopili, zaraz poślemy im „spych” i sprawa się zakończy, ale przez kilka godzin samochody są „out”. A właśnie przyszło „wahadło”, trzeba wyładować kilkaset ton materiałów.

Sprawdzamy maszynę — potężna importowana odczarowana z elektronicznym sterowaniem wypływa z kilku dni pierwszą masę — 100 ton na godzinę. Są już samochody, nadchodzą „spychy” i walce. Dni mijają, ale my się zbyt nie spieszymy i nie będziemy lecieć na łapę capu. Harmonogramu i tak nie przekroczyliśmy, a nie będziemy go wyprzedzać o głupie dwa tygodnie po to, żeby po otwarciu trasy miesiąc ją poprawiać. Inżynier Woźniak też jest tego zdania, dobrze mi się z nim pracuje; kartki z kalendarza są dają jedna po drugiej.

Wreszcie na oznakowaną palikami i szablami, wytaczającymi kształt przyszłej trasy — drogę, wchodzi maszyn. Oczyszczają teren, wycinają las — będą meble i zapalki. To, co do niczego nieprzydat-

ne — krzaki i gałęzie — palimy, resztę przekazujemy nadleśnictwu. Maszyną zbierającą ziemie na głębokość 20—30 centymetrów z trasy 15 metrów szerokości.

To moja pierwsza budowa, więc są i potknięcia, choć nie zamierzone. Spychacz, zgarniarki i równiarki wyrównują przyszłą trasę, ale zabrakło materiału na wykonanie wszystkich nasypów. Materiały — 60 000 metrów sześciennych na 1 kilometr drogi, trzeba przynieść i to — niestety — z daleka. Niby tylko dwa kilometry, z takiej odległości jeszcze się opłaca, lecz kierowcy pokutują tu teraz za niezawinione grzechy. Posuwamy się do przodu. Minęło kilka tygodni, walce ugniatają grunt, żeby nam potem droga nie „siadła”.

Przystępujemy do zrobienia podbudowy betonowej. Projektanci obliczyli, że zaproponowana nawierzchnia powinna „przenieść” obciążenie 10 ton od pojedynczej osi samochodu. Potrzebna jest warstwa 20-centymetrowa na podbudowę, choć potem nikt z jadących tędy sobie tego nie umyśli. Z węzłów betoniarzy samochodów dowożą go sprawnie. Ludzie nie lubią chwilowych nawet przestojów, bo przecież przyszły zrobić, a nie czekać.

Ale niektóre przesady być

muszą. Rozściełany i zagęszczany walcami beton w podbudowie wymaga jeszcze posypywania piaskiem i utrzymywania w stanie wilgotnym jest „pielegnowany”, by przez 7 dni uzyskać wymaganą wytrzymałość. Później oczyszczony, skropiony będzie asfaltem i znów wejdą nań rozściełacze. Rozłożą warstwę masy bitumicznej, a potężne walce w brzozyne — ogumione i statyczne, zagęszczają i wykładają ją jak lustro.

Powiedziałem, że wielkich utrudnień na mojej drodze nie będzie, ale od rzeki i torów kolejowych nie odstąpię. Specjaliści — mostowcy też się na robili, trochę sfuszerowali, lecz my wszystko wyrównamy. Budowę mostów poprzedziły skomplikowane badania nośności gruntu, wzbijanie potężnych pał pod przyczółki i podpory, wybudowanie filarów, wszystko przy normalnym ruchu pociągów. Kolej, na ile to możliwe, poszła im na rękę, ale przejazdów w tym rejonie wstrzymać nie sposób.

Terminy mamy zachowane, więc możemy ze spokojem zabrać się za roboty wykończeniowe. Rozściełamy humus na wyprofilowanych skarpach, obsiewamy je trawą, gdzieś instalujemy sączki odprowadzające wodę, tam gdzie jest obawa wystąpienia wód

gruntowych i podskórnych — brukiujemy. Rejon Budowy Dróg, na nasze zlecenie, ustawia znaki pionowe i maluje poziome, jeszcze tylko bariery i poręcze na wysokiach nasypach i możemy pakować walizki.

Zaraz, zaraz — mityguje mnie inżynier Woźniak. — Służby inwestora, pomimo że kontrolowały naszą pracę na co dzień — teraz pobrały wyliczki z nawierzchni i ustaliły, że 50 metrów trzeba poprawić. Zrobimy kilkunastymetrową nakładkę.

W półtora roku — 15 kilometrów drogi. Dużo to i właściwie, o czym tu mówić? Na robiliśmy się — fakt. Zużyliśmy sporo materiału. Czujemy też robotę w kościach. Latem to jeszcze pół biedy — pracuje się od świtu do zmierzchu, więc człowiek myśli tylko o spaniu. Ale zimą? Do miasta 6 kilometrów, do kina 16. Dwóch się w tym czasie ożeniło, pewnie tu zostanie. Najgorsze są wieczory w świetlarniach. Cokolwiek by się robiło i tak ktoś wreszcie zacznie gadać o robocie. A teraz? Wróci człowiek do domu i po dwóch tygodniach już coś będzie nie tak, czegoś będzie brakować. Ale na krótko, bo słyszałem, że gdzieś w Katowickim...

ANDRZEJ SKRZYPOŁAK

Uchwalenie karty praw i obowiązków

Rosnąca ranga rzemiosła

Rada Ministrów podjęła niedawno uchwałę, stanowiącą Kartę Praw i Obowiązków Rzemieślnika (jej tekst ukazał się w nr 25 „Monitora Polskiego” z października br.). Ową bezprecedensową w naszej dotychczasowej praktyce dokument jest jeszcze jednym dowodem rangi, jaką nadaje się w naszym kraju temu działowi gospodarcemu. Idea opracowania takiej „Karty” została sformułowana w rządowym programie rozwoju usług i rzemiosła, aprobowanym przez Sejm.

W uchwalonej „Karcie” zawarto zbiór zasad określających podstawowe warunki wykonywania rzemiosła przez rzemieślników i ich organizacje samorządowe oraz wyszczególniających wszelkie ich uprawnienia i obowiązki. Wychodzi się przy tym z założenia, że dla zagwarantowania prawidłowego rozwoju rzemiosła niezbędne jest wszechstronne poparcie i pomoc ze strony organów administracji państwowej. One też — wspólnie z przedstawicielami samorządu rzemieślniczego — powinny rozwiązywać wszelkie problemy, związane z rozwojem działalności warsztatów, z uwzględnieniem właściwości zawodów rzemieślniczych i najpilniejszych potrzeb społecznych, występujących w poszczególnych rejonach kraju. Rzemiosło może zatem liczyć zarówno na pomoc kredytową państwa, jak i na doradztwo techniczne, handlowe i plastyczne odpowiednich jednostek gospodarki społecznej.

Szczególną opieką otoczy się rzemiosła arty-

styczne i rzemiosła zanikające. Preferowane będą zarazem usługi i produkcja najbardziej niezbędne na danym terenie.

Dzięki zapewnieniu rzemiosłu stabilnych ekonomicznych i prawno-organizacyjnych warunków działania, obejmujących m.in. ułatwienia w uzyskiwaniu koniecznych surowców, materiałów i maszyn oraz formy i wysokość zobowiązań podatkowych, powstają lepsze niż kiedykolwiek przedtem podstawy rozwoju tego działu gospodarczego.

W dokumencie podkreśla się, że rzemieślnicy, korzystający z wszystkich przywilejów pracowniczych łącznie z ubezpieczeniem społecznym, muszą wykonywać swoje zadania produkcyjne i usługowe, starannie i terminowo — zgodnie z interesem społecznym.

Ten ważny akt dobitnie wskazuje na miejsce i rolę rzemiosła w Polsce, jako trwałego, ujmowanego w planach składowa gospodarki narodowej o znacznych perspektywach rozwojowych.

Obecnie mamy ponad 194 000 zakładów rzemieślniczych tylko w tym roku przybyło ich 5 500. Z jednej więc strony postęp w rozwoju rzemiosła jest widoczny, z drugiej jednak zarówno liczba warsztatów jak i rozmiary wykonywanej przez nie produkcji bądź świadczonej usług — daleko jeszcze nie pokrywają popytu. (PAP).

SYBERIA
WCIAŻ POZNAWANA

Dokończenie na str. 6

czynnik wolnej konkurencji przyspieszał tempo rozwoju — społeczeństwo Rosji tkwiło w feudalnym sposobie produkcji. Syberia była jedynie źródłem deficytowych surowców — głównie miedzi i najtańszym więzieniem bez krat.

Zesłany przez Katarzynę II Radiszczew wypowiedział ongiś wiersze słowa: „Co za bogaty i potężny kraj ta Syberia! W przyszłości, kiedy zostanie zasiedlony, zasłynie w analfach świata...”

Bardziej systematyczne zagospodarowywanie Syberii rozpoczęło niedługo przed Rewolucją. Udział Syberii w produkcji przemysłowej Rosji wynosił wówczas około 3 proc.

Era uprzemysłowienia Syberii nastąpiła dopiero po Rewolucji Październikowej. Początkowo przemysł koncentrował się w wybranych, najbardziej dogodnych miejscach. Następnie zaczęto tworzyć strefy przemysłowe. W latach trzydziestych w rejonie kolei transsyberyjskiej zaczęła kształtować się pierwsza strefa. Jej budowa trwała około 20 lat. Powstały wówczas: potężny kompleks przemysłu niklowego w Norylsku i „Złota Kolyma”. Druga strefa, rozciągająca się na przestrzeni 6 000 km obejmowała bliską północ Syberii (Środkowe Nadobie, Bratsk, Ust-Iłimsk) i na wschodzie — Komсомолск. Dla niej obecnie buduje się BAM. Poszczególne elementy tej strefy już istnieją — pełne ukształtowanie na stąpi w okresie kilku kolejnych pięćdziesiąt lat.

Industrializacja Syberii jest rozwiązywana metodą tworzenia wielkich regionalnych programów inwestycyjnych. Pierwszy program obejmował la-

ta przedwojenne i okres wojny. Zrealizowano wówczas projekt Uralo-Kuzniecki. Warto tu wspomnieć, że idea połączenia zasobów Uralu i Zachodniej Syberii wysunął jeszcze Lenin.

W połowie lat 50-tych rozpoczęto realizację programu Angaro — Jenisejskiego. Bratsko — Iłimski Terytorialny Kompleks Przemysłowy stanowi część tego projektu. Trzeci projekt zrealizowano w połowie lat 60-tych, w rezultacie czego utworzono główną bazę naftową ZSRR — Środkowe Przyobie.

Obecnie w toku realizacji znajduje się projekt czwarty — Północny rejon wydobywa gazu. Na porządku dziennym znajduje się realizacja programu piątego, tj. zagospodarowania strefy BAM. I już, jak to się zwykło mówić „nie za górą” — projekt szósty, obejmujący nie tylko Daleki Wschód, ale i Północ. Chodzi o zagospodarowanie szelfu.

Dzisiaj główna strefa inwestycyjna obejmuje Tiumenię i Krasnojarski Kraj. Zrozumiałe jest, że nakłady na realizację tych projektów są bardzo duże. Ale — jak mówi profesor Orłow — patrzy się na to z optymizmem, bowiem Syberia zdolna jest w perspektywie zaspokoić nie tylko potrzeby ZSRR, ale także bratnich krajów socjalistycznych. Według prognoz, jeszcze w naszym stuleciu, jej udział w produkcji przemysłowej ZSRR się podwoi i będzie stale wzrastał.

IRENA SZADZIEWSKA
OLGA TROFIMOWA

*) Poprzednie reportaże z tej podróży zamieszciliśmy 19 bm. — W Szuszu u podnóża Sajanoń — 21 bm. — „Człowiek i Syberia”.

Kto wygrał
samochód

20 października 1977 r. w Poznaniu przeprowadzono losowanie premii w postaci samochodów osobowych przypadających na bony oszczędnościowe PKO dla województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i zielonogórskiego. W wyniku losowania premie przypadły na niższe podane numery bonów oszczędnościowych: 73228, 72932, 73819, 75517, 73709, 76935, 77569, 77627, 79565, 98004, 92112, 99810, 396064, 397209, 397628, 398390, 399521, 400232, 401229, 407413, 410396, 411427, 413803, 426503, 429413, 431089, 499488, 492086, 495332, 497589. (na)

Zmarła 170-letnia
mieszkanka Iraku

Wychodzący w Bagdadzie dziennik „al Gumburija” poinformował w piątek, że w Iraku zmarła 170-letnia kobieta — Hortien Szebit Helou. Przyczyną śmierci, jak stwierdził lekarz, był podeszły wiek. (PAP)

W „POLITYCE” — Mieczysław F. Rakowski w komentarzu do decyzji IX Plenum KC PZPR apeluje, by „Nie zaczynać od kolegi”. Oczywiście, każdy powinien najpierw zaczynać od siebie. A najwazniejszą sprawą — jak pisze autor — jest zrozumienie przyczyn obecnych trudności. — Bez tego — czytamy — wyjście z trudności będzie mozolne i może okazać się polowiczne.

W „WALCE MŁODYCH” — rozmowa z prof. Bogdanem Suchodolskim, filozofem, historykiem nauki i kultury, pedagogiem zatytułowana „Filozofia zegarka”. Uczony stwierdza: — Cywilizacja techniczna wymaga od ludzi sprawnego, zdyscyplinowanego i celowego działania. Cechy te należy wykształcać w każdym zawodzie. Człowiek nim obdarzony będzie zarówno dobrym technikiem jak i lekarzem, archeologiem, historykiem. Profesor stwierdza, że wielu ludziom brakuje szacunku dla czasu własnego i cudzego.

W „PERSPEKTYWACH” — Tadeusz Gryc w artykule na temat

W poznańskiej „Domenie”

Dzięki modernizacji
3300 par obuwia dziennie

W Poznańskich Zakładach Obuwniczych „Domena” przeprowadzono w I półroczu br. gruntowną modernizację parku maszynowego. Sprowadzono z Włoch ponad 130 maszyn i urządzeń; wśród nich najnowsze, które jeszcze nie pracują w polskim przemyśle obuwniczym. Okres przyznaczenia założeń do nowej technologii był trudny — w związku z tym w maju i czerwcu powstały niedobory w produkcji. Handel otrzymał w tym okresie 17 000 par obuwia mniej, niż przewidywały umowy.

Dzięki wzmocnionemu wysiłkowi załogi zaległości zostały nadrobione i obecnie zadania realizowane są zgodnie z planem. Codziennie powstaje w „Domenie” 3 300 par obuwia damskiego. Wzory opracowuje zakładowe laboratorium, są to poszukiwane damskie czółenka wizytowe na spodach skórzanych oraz sportowe obuwie jesienne na spodach poliuretanowych.

Nowe maszyny i technologie włoskie zapewniają im nie tylko ładny, modny krój i estetyczne wykonanie, lecz także większą trwałość. 92 procent obuwia produkowanego obecnie w „Domenie” kwalifikuje się do I gatunku.

Żałoga „Domeny” już w końcu września wykonała roczne zadania eksportowe. (gra)

Cztery dziesięciolecia za pulpitem

Pożegnanie dyrygenta

Świadkiem niezwykłego wydarzenia będzie publiczność dzisiejszego (sobotniego) spektaklu w Operze Poznańskiej. Po raz ostatni bowiem za pulpitem dyrygent kim stanie — prowadząc „Madame Butterfly” G. Pucciniego — artysta związany z gmachem Pod Pegazem od 44 lat; Marian Szczepkowski — jedna z najbardziej popularnych i cenionych postaci poznańskiego środowiska muzycznego.

Sua działalność dyrygencką rozpoczął w roku 1933 po studiach na Wydziale Muzykologii i historii sztuki, a także

Jak udaremniono
porwanie samolotu PLL „Lot”

Jak już informowaliśmy 18 bm. udaremniona została próba uprowadzenia do Wiednia samolotu rejsowego AN-24 Polskich Linii Lotniczych „Lot” lecącego z Katowic do Warszawy. Samolot ten odbywający rejs LO-736 wystartował z Katowic do Warszawy o godz. 17.15 z kompletem pasażerów, wśród których 12 osób było cudzoziemcami, m. in. obywatelami francuscy, brytyjscy i japończyk. Lądowanie w Warszawie miało nastąpić o godz. 18.05.

W momencie, kiedy samolot znajdował się w rejonie Jędrzejowa jeden z pasażerów przyszedł do pomieszczenia stewardessy, Barbary Wodyńskiej i polecił jej przekazanie kapitanowi żądania zmiany kierunku lotu i lądowania w Wiedniu. Żałoga samolotu. I pilot kpt. Kazimierz Nalepa. II pilot Ryszard Lewandowski. mechanik pokładowy Ryszard Hrybowicz natychmiast zawia domili wieść kontrolną lotniska Okęcie o próbie uprowadzenia samolotu. Porwacz groził bezpieczeństwu pasażerów i samolotu.

Niezwykle opanowanie załogi, a szczególnie kpt. Nalepy, przy zachowaniu maksymalnej troski o bezpieczeństwo pasażerów i samolotu.

rów, sprawiło, że samolot mógł wylądować na Okęcie. Tu, przy współdziałaniu z załogą, błyskawiczna akcja organów milicji udaremniała próbę porwania, pozwoliła obezwładnić i ująć porywacza. Jest nim 28-letni mechanik, zajmujący się dotychczas prywatnym naprawianiem telewizorów.

Kierownictwo portu krajowego i dyrekcja PLL „Lot” otoczyły pasażerów serdeczną opieką. Na szczęście nikt z nich nie doznał żadnej szkody, a o grożącym im wcześniej niebezpieczeństwie pasażerowie dowiedzieli się już po wylądowaniu. W momencie zakończenia błyskawicznej akcji funkcjonariuszy MO. Pasażerowie nie odczuli nawet momentu zetknięcia się samolotu z ziemią i nie zdawali sobie sprawy, że samolot jest na lotnisku. Tak znakomicie było wykonane lądowanie.

19 bm. odbyło się spotkanie kierownictwa PLL „Lot” z załogą, podczas którego złożono jej podziękowanie za wykazaną postawę w trudnym momencie. („Życie Warszawy”).

kwie prowadząc tam przedstawienia moniuszkowskiej „Halki” i galowy koncert muzyki symfonicznej i operowej z zespołem Opery Poznańskiej.

Po wyzwoleniu miasta w 1945 roku, wraz z grupą kolegów artystów uczestniczył w odbudowie i restytucji poznańskiej Opery, by w kwietniu stanąć znów za pulpitem kapelmistrzowskim. Wtedy właśnie poprowadził pierwszy po wojnie w Poznaniu spektakl operowy, a nieco wcześniej — 22 marca tegoż roku — pod jego batutą odbył się pierwszy po okupacji koncert estradowy.

Za zasługi dla rozwoju polskiej kultury muzycznej Marian Szczepkowski odznaczony został m. in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. (wig)

nie Zachodu w taki sposób w jaki on sam siebie widzi.

W „ZOŁNIERZU POLSKIM” — ilustrowany barwnymi zdjęciami Ireneusza Sobieszczyka reportaż Leszka Barana „Podhalańczycy”.

W „RAZEM” — Nadzieja Karińska przedstawia raport zatytułowany „Rak — rzeczywistość i perspektywy”. M. in. na pytanie, czy można wyleczyć raka odpowiada doc. dr hab. Jacek Michałowski, pełnomocnik dyrektora Instytutu Onkologii d.s. Informacji.

W „MOTORZE” — Czesław Szyjkowski przedstawia propozycje do nowego Kodeksu Drogowego mające na celu zagwarantowanie większego niż dotychczas bezpieczeństwa pieszych na przejściach.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Janusz Kołodziejski w reportażu „Mistrz ma gospodarza” pisze o sukcesach gminy Margonin.

W „SPORTOWCU” — Jan Okulicz w artykule „Klan z Wildy” pisze o trzech braciach Wybralskich, bokserach (na trawie) z poznańskiej Warty.

LEKTOR



doskonalenia kwalifikacji nawołuje do zerwania z systemem szkolnym w systemie podwyższania i doskonalenia kwalifikacji.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Tadeusz Kucharski zajmuje się funkcjonowaniem kodeksu pracy. W artykule „Nieprzypadni muszą odejść” stwierdza, iż upowszechnianie kodeksu pracy powinno być prowadzone w taki sposób, aby prowadziło do wdrożenia w życie nie tylko konkretnych jego postanowień lecz także jego podstawowych zasad. A jedną z takich zasad jest nałożony na pracowników obowiązek wykonywania należycie swoich obowiązków, przestrzegania dyscypliny pracy, dążenia do uzyskiwa-

nia jak najlepszych wyników i przejawiania w tym celu stosownych inicjatyw.

W „TYGODNIU” — kolejna publikacja z cyklu „Zawsze do usług” Wiesława Baranowskiego zajmuje się niedostatkami pralni-czwa a także jego kłopotami.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — dodatek „Gazeta Tar-gowa”, a w nim m. in. wypowiedź ministra handlu wewnętrznego i usług Adama Kowalika, który zapowiada poprawę zaopatrzenia rynku.

W „JED” — Piotr Wilczkowski w artykule „Czego słuchamy o szesnastej?” pisze o radiowej „Jedynce”. Przyjętą zasadą i kluczem do tego programu jest pokazywa-

„OTEX” — MIESZKAŃCOM POZNANIA! * „OTEX” — MIESZKAŃCOM POZNANIA! * „OTEX” — MIESZKAŃCOM POZNANIA!

TELEGRAM!



SKLEPY „OTEX-u”
do dyspozycji klientów!

— DNIA 23 X (NIEDZIELA) — OD GODZ. 10—16
— DNIA 27 X (CZWARTEK) — DO GODZ. 20
— DNIA 28 X (PIĄTEK) — DO GODZ. 20

w centrum miasta i na ciągach handlowych do rynków: Łazarskiego, Jeżyckiego (łącznie z ul. Kraszewskiego), ul. Dzierżyńskiego (do ul. Kościuszki), Walki Młodych, Paderewskiego, Szkolna, Wrocławska.

WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH NA KAŻDĄ OKAZJĘ — STOP — BOGATY WYBÓR ART. JESIENNO - ZIMOWYCH — STOP.

„OTEX” — MIESZKAŃCOM POZNANIA! * „OTEX” — MIESZKAŃCOM POZNANIA! * „OTEX” — MIESZKAŃCOM POZNANIA!



Sobota 22 X

PROGRAM 1

- 11.15 — „Ruchomy front” — radz. film fab.;
14.30 — Redakcja szkolna zapowiada;
14.45 — Radzimy rolnikom (kol.);
14.55 — „Obiektyw”;
15.15 — Dziennik (kol.);
15.25 — Dla dzieci: „Gromadka

- misia Uszatka” — składanka filmowa;
15.55 — Latarnia czarnoksieska: spotkanie 2 — „Ekran i sen”; „Usmiech nocy” — szwedzki film fab.;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Filmy z Marilyn Monroe: „Skłócenie z życiem” — amer. film fab.;
22.40 — „Tysiąc światów” — cz. 3 filmu estradowego TV włoskiej;
23.20 — Dziennik (kol.);
23.35 — „Kochający mężczyzna” — wł. film fab. (komedia).

PROGRAM 2

- 14.50 — Z koszar i poligonów;
15.15 — Turystyka i wypoczynek (kol.);
15.45 — „Wojna domowa” — odc. pt. „Wizyta starszej pani”;
16.35 — „Uśmiech Starego Kina” — „Ze świata burleski”;
17.05 — „W kręgu anegdoty” — program public. kulturalnej (kol.);

- 17.35 — Popołudnie podróży i przygody: „Pasaż, przygoda, ryzyko”. Podróż Elżbiety Dziakowskiej (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Złota nuta” — program estradowy TV NRD (kol.);
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — Twarze Teatru — Janusz Michałowski;
22.45 — Sherlock Holmes — odc. pt. „Tajemnica żółwia” — aut. ser. prod. angielskiej (kol.).

W cyklu „Twarze teatru” zaprezentowany zostanie program poświęcony aktorowi Teatru Nowego w Poznaniu Januszowi Michałowskiemu. Przypomnienie zostaną niektóre role tego artysty (m. in. ze sztuk: „Śmierć Taretkina”, „Płaszcz”, „Szkoła błaznów”).

Fot. — Andrzej Antos

Niedziela 23 X

PROGRAM 1

- 8.15 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.35 — Studio Sport + ABC Kazimierza Górskiego, lekcja 3;
9.00 — „Teleranek” (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Niewolnicy i lordowie” — odc. 1 pt. „Handel niewolnikami” — fabularyzowany dokument filmowy prod. angielskiej (kol.);
11.45 — Dziennik (kol.);
12.00 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.30 — TYLKO W NIEDZIELĘ — blok Naczelnej Redakcji Publicystyki Kulturalnej w tym: 12.40 — „Gwiazda i gwiazdki” popularne przeboje Maryli Rodowicz w jej wykonaniu oraz dzieci warszawskich szkół i przedszkoli;
13.00 — Puchar Jezior Augustowskich (I) — reportaż z zawodów w skokach na nartach wodnych o puchar — „Tylko w niedzielę i Studio Sport;

- 13.10 — „Pinokio” — odc. 1 fabularnego filmu seryjnego prod. włoskiej;
14.05 — „Zbyszek” — reportaż filmowy;
14.15 — Piosenka na życzenie;
14.20 — Puchar Jezior Augustowskich (2);
14.35 — Legendy aktorskie — Marian Wyrzykowski;
14.55 — Zawody jumpingowe (I) — reportaż o sporcie balonowym;
15.10 — Losowanie Dużego Lotka;
15.20 — „Świat, który widziałem” — gawęda znanego architekta Adolfa Ciborowskiego o jego pracach w Skopje;
15.35 — Prawdy i legendy „Ambitna królowa” — program o Marii Ludwice żonie dwóch Wazów;
16.10 — Zawody jumpingowe (2);
16.25 — „Zabawna buzia” — filmowa komedia muzyczna prod. USA;

- 17.50 — Piosenka na życzenie;
17.55 — „W projektorze wspomnień” — wspomnienia Ryszarda Wojny z okresu 20-lecia

- międzywojennego o Żyrardowie;
18.15 — „Turniej Hamletów” — program publicystyczno-rozrywkowy;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Piosenka na życzenie;
20.35 — „Polskie drogi” — odc. 2 pt. „Obywatele GG”;
22.10 — Zaproszenie do Teatru Narodowego: „Mąż i żona” — Aleksandra Fredry w reżyserii Adama Hanuszkiewicza;
22.35 — Piosenka na życzenie;
22.40 — „Studio Sport”;
22.50 — „Medal za szkieł” — program publicystyczny z udziałem Marii Cwiertniewicz — mistrzyni świata w kajakarstwie górskim.

PROGRAM 2

- 10.50 — „Doczekać świtu” — radz. film fab. (dramat wojenny, kol.);
12.05 — „Planowanie” — teletur-niej wojskowy;

Poniedziałek 24 X

PROGRAM 1

- 15.25 — NURT — „Leninowskie określenie materii a współczesne kontrowersje filozoficzne”. Wykład doc. dr. hab. Zbigniewa Majewskiego;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Zanim będzie za późno” — reportaż filmowy;
17.00 — „Zwierzytniec” (kol.);
18.05 — „Stawka większa niż życie” — odc. 8 pt. „Wielka w

- pa” — fab. film ser. prod. TP;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji: Maciej Zenon Bordowicz — „Jam Session”;
21.40 — „Zakład o 30 mln dolarów” — reportaż filmowy (kol.);
22.00 — „Camerata” (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 16.35 — Język niemiecki — lekcja

- 4, kurs podstawowy;
17.00 — DZIEŃ TELEWIZJI ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH (kol.);
17.15 — „Taka jest Organizacja Narodów Zjednoczonych” — reportaż;
17.30 — „H2O — znaczy życie” — reportaż filmowy;
17.55 — „Przyjaciele ONZ” — reportaż;
18.10 — Konkurs ONZ;
18.15 — „Rozgrywka” — felieton filmowy;
18.25 — „Pół czarnej w kulisach” — program o kulisach działalności ONZ;
18.55 — Konkurs ONZ;

- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Konkurs ONZ;
20.35 — „Oto Meksyk” — reportaż filmowy;
21.10 — „Miejsce do życia” — reportaż filmowy;
21.40 — „Miss Nightingale” — film fab.;
22.20 — Konkurs ONZ;
22.30 — NURT — „Organizacja i porządek zawodowy w procesie dydaktyczno-wychowawczym”. Wykład doc. dr. Janiny Janiszewskiej.

Wtorek 25 X

PROGRAM 1

- 7.35 — „Polskie drogi” — odc. 2 pt. „Obywatele GG” — ser. film fab. prod. TP (dramat wojenny, kol.);
12.55 — Rodzina współczesna: „Szkoly średnie” — „My i oni”;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.25 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.45 — „Nie tylko dla kobiet” (kol.);

- 18.15 — W Starym Knie: „Ze świata burleski” — nieme komedie filmowe z lat 20-tych prod. amer.;
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Z życia wzięte”: odcinek ostatni pt. „Nie obchodzi cię to co robie” — fab. film ser. prod. TV czechosłowackiej;
21.35 — „W środku Nigerii” — reportaż filmowy (kol.);
21.55 — Filharmonia Leningradzka gra Prokofiewa — koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filhar-

- monii Leningradzkiej. Dyryguje Aleksander Dmitriew;
22.40 — Dziennik (kol.);
22.55 — „Pod znakiem Higei” — film dok. o osiągnięciach polskiej farmacji (kol.).

PROGRAM 2

- 15.20 — Język angielski — lekcja 4, kurs podstawowy;
15.55 — Teatr Telewizji: Maciej Zenon Bordowicz — „Jam Session” (powt.);
17.00 — „Mój los” — odc. 3 (ostatni) fab. filmu ser. prod. TV radzieckiej;
18.20 — Kto pyta nie błądzi — „Proces ewolucji” — program oświatowy (kol.);

- 18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek melomana — w programie utwory szwedzkich kompozytorów współczesnych, wyk.: Marta Schele — śpiew (Szwecja) i Jose Ribera — fortepian (Hiszpania);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Mam pomysły (kol.);
22.00 — Latarnia czarnoksieska: „Trzydzieści lat śmiechu” — montaż klasycznych komedii prod. amerykańskiej;
23.30 — Język niemiecki — lekcja 4, kurs podstawowy (powt.).

Środa 26 X

PROGRAM 1

- 9.30 — „Z życia wzięte” — ostatni odc. pt. „Nie obchodzi cię to co robie” — ser. film prod. TV czechosłowackiej;
15.25 — NURT — „Klasy łączone”, cz. 1 „Jaki jesteś siedmiolatku” (kol.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Kto czyta nie błądzi”;
17.00 — Dla dzieci: „Urodziny Iwa” — bajka;
17.25 — Losowanie Małego Lotka;

- 17.40 — „Czym dla wojska jest piosenka” — film reportażowo-rozrywkowy (kol.);
18.00 — „Z przyrodą na ty” — program oświatowy;
18.30 — „Polacy w Rewolucji Październikowej” — film dok.;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Z cyklu: „Sytuacje rodzinne” — „Clucubabka” — film fab. prod. TP (dramat obyczajowy, kol.);
21.25 — „X Y Z” cz. 1;
21.55 — Studio Sport — transmisja

- z meczu eliminacyjnego „Mundial 78” Holandia — Belgia (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.);
23.10 — „X Y Z”, cz. 2.

PROGRAM 2

- 16.25 — Wodzie na ratunek;
16.50 — Na końcu języka: „Z polskiego na nasze” — program oświatowy;
17.20 — Spiewa Helena Kamburów (ZSRR) — recital poetycki ko-estradowy (kol.);
17.40 — „Od M do M” — program popularno-naukowy (kol.);
18.10 — Dla młodych widzów: „La tając Holender”;

- 18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — wokół stadionów;
21.25 — 24 godziny (kol.);
21.35 — „Afryka bez maski” — rep. filmowy;
22.05 — Nie tylko o filmie;
22.35 — Język angielski — lekcja 4, kurs podstawowy (powt.);
23.05 — NURT — „Leninowskie określenie materii, a współczesne kontrowersje filozoficzne”. Wykład doc. dr. Zbigniewa Majewskiego.

Czwartek 27 X

PROGRAM 1

- 9.30 — „Clucubabka” — z cyklu „Sytuacje rodzinne” — film prod. TP (powt., kol.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.00 — Dla młodych widzów: „Bratek przy kominku” — spotkanie drugie. W programie m. in. kolorowy film z serii „Skarb Holendrów”, odc. 2 pt. „Zniszczony manekin”;
18.00 — „Wyższa, oficerska, zmęczająca” — reportaż wojskowy (kol.);
18.20 — „Sonda” — magazyn nauki i techniki;

- 18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Sensacji: Andrzej Bogusławski — „Anna” (kol.);
22.10 — „Pegaz” — magazyn kulturalny (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 15.25 — Język rosyjski — lekcja 4, kurs podstawowy (kol.);
16.00 — „Z bratnich stolic” — program o krajach socjalistycznych (kol.);
16.30 — Żywoty pań sławnych — „Smugi na tle mroku” — program o życiu Elżby Orzeszkowej (powt.);



Witold Pyrkosz wystąpi w Teatrze Sensacji w sztuce Andrzeja Bogusławskiego pt. „Anna”.

Piątek 28 X

PROGRAM 1

- 9.00 — „Trzeci bieg” — weg. film fab. (dramat obyczajowy);
15.25 — NURT — „Nowoczesne koncepcje zajęć z wychowania technicznego”. Wykład doc. dr. Zygmunta Dąbrowskiego;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Sport — zaprasza na stadiony (kol.);

- 16.45 — „Pora na Telesfora”;
17.10 — „Kamo — niebezpieczna misja” — radz. film historyczno-przygodowy;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Robotnicze losy: „Gwiazdy patrzą na nas” — odc. 2 pt. „Ucieczka” — fab. film ser. prod. ang. (dramat obyczajowy);
21.25 — Klub Jazzowy Studia Gamma, cz. 1;

- 22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Studio Sport;
22.40 — Klub Jazzowy Studia Gamma, cz. 2.

PROGRAM 2

- 15.20 — „Pegaz” (powt.);
16.05 — Teatr Sensacji: Andrzej Bogusławski — „Anna” (powt., kol.);
17.40 — Dla młodych widzów: „De cyzje piętnastolatków”;
18.05 — Poradnia młodych;
18.40 — „Teleskop”;

- 17.30 — „Gdzieś we Włoszech” — amer. film fab. (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Klub Jazzowy Studia Gamma przedstawia XX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej Jazz Jamboree 77 (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Kino Miniatur — radziecki film animowany: „Lew i kot”, „Ikar i medry”, „Uwaga nerwy”, „W tym sek” (kol.);
22.25 — Dnieli z przeszłości: „Zygmunt Stary” — program oświatowy (kol.);
22.55 — „Loża”;

Sport-sport

AZS gra z Wisłą

Atrakcyjne spotkania w lidze koszykarek

W ubiegłym tygodniu w inauguracyjnej kolejce spotkań o mistrzostwo I ligi w koszykówce kobiet wszystkie poznańskie zespoły grały na wyjeździe. Dzisiaj i jutro AZS, Olimpia i Lech grać będą w Poznaniu, a wszystkie mecze zapowiadają się bardzo ciekawie.

Najwięcej kibiców zgromadzi zapewne sobotni pojedynek AZS-u z Wisłą Kraków. Oba zespoły należą do najsilniejszych w lidze, a ich pojedynki zawsze dostarczały widzom wielu emocji. Faworytem w tym spotkaniu są poznańskanki. Występują one we własnej sali i mają nad Wisłą pewną przewagę psychiczną. Często bowiem wygrywały z Wisłą w meczach, w których więcej szans przyznawano krakowiakom. Przypomnijmy, że dwa lata temu Wisła po 22 spotkaniach bez porażki pierwszy mecz w lidze przegrała właśnie w Poznaniu z AZS-em. W ubiegłym roku akademickim pokonały Wisłę na turnieju w Białymstoku oraz w jednym meczu rozgrywanym w Poznaniu.

Również porównanie składu obu zespołów każe przyznać więcej szans w tym meczu poznańskim dziewczynom. Zespół gości wystąpi bowiem bez Iwaniec, a Bielekier ska o ile zagra, nie będzie w pełni sprawna (kontuzja barku).

W sali przy ul. Świerczewskiego w sobotę dojdzie do дерbowego spotkania Olimpii z Lechem. Oba drużyny wystartowały niezbyt fortunnie, przegrywając swoje

dwa pierwsze mecze w Olsztynie i Gdańsku. W pojedynkach derbowych trudno wskazać faworyta. Atutem Lecha jest większe doświadczenie oraz dobra forma dwóch czołowych zawodniczek — Fromm i Stróżyny. Za Olimpią przemawia młodość oraz bardziej agresywny styl gry.

Niestety te mecze rozpoczynają się w sobotę o tej samej porze — godz. 18. O ile termin spotkania AZS-u z Wisłą jest zgodny z zaleceniami PZKosz (Wisła gra w niedzielę w Warszawie z Polonią), to wyznaczenie spotkania derbowego Olimpia — Lech na godz. 16 musi budzić sprzeciw. Jest to bowiem jedyny mecz tych drużyn w tej kolejce i mógł się rozpocząć o dowolnej porze w sobotę lub niedzielę.

Trzecim meczem koszykarek rozgrywanym w Poznaniu będzie spotkanie AZS-u ze Stalą Brzeg. Jeszcze przed tygodniem uważalibymy ten mecz za zwykłą formalnością. Jednak wyniki uzyskane przez Stal w pierwszej rundzie każą inaczej spojrzeć na tę drużynę. W ostatnich latach żaden z beniaminków nie miał tak udanego debiutu w lidze jak zespół z Brzegu. Dwa zwycięstwa, w tym jedno nad wicemistrzem Polski — LKS-em wystawia mu bardzo dobre świadectwo.

Nie zmienia to jednak faktu, że zdecydowanym faworytem tego spotkania (początek o godz. 18.30) są poznańskanki. (wł)

Jak kto kogo ceni?

Po meczu z Widzewem trener znakomitego holenderskiego zespołu piłkarskiego PSV Eindhoven, K. Rijvers powiedział: „Bohka chętnie widzielibyśmy u nas w PSV. To idealny piłkarz, cena nie odgrywa roli”.

W przeddzień meczu Widzewa ukazał się w „Piłce Nożnej” wywiad z Kazimierzem Deyną, który — co nie jest żadną tajemnicą — ostat-

nio, ku ubolewaniu wielu kibiców, nie gra tak dobrze jak za swoich najlepszych czasów. Piłkarz ten, zapytany „Kto w Polsce może zostać panem następcą?” — odpowiedział: „Może Boniek, Nawalka lub Kupecz. Ale jeszcze nieprędko”.

Dodajmy, iż Boniek nie wybiera się grać do innego kraju. (tk)

Pierwsze mecze Tarpana przed własną widownią

Bardzo widowiskowa dyscyplina jaką jest hokej na lodzie w Poznaniu reprezentuje siłą po ziom. Wiele jednak wskazuje na to, że w wielkopolskim hokeju mogą nastąpić zmiany na lepsze. W lutym powstały przy Fabryce Samochodów Rolniczych Tarpan klub sportowy przejął istniejący drużynę Bogdanki. Fabryka zapewniła zawodnikom pomoc socjalną, zaopatrzyła w sprzęt i wożyła sportowców w należne przygotowanie zespołu do rozgrywek II ligi.

Hokeiści Tarpana przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych trenowali bardzo intensywnie. W cie przebywali przez dwa tygodnie na obozie w Sierakowie, gdzie trenowali wraz z zawodnikami I-ligowego Zagłębia Sosnowiec. W drugiej połowie sierpnia poznaliśmy hokeistów dzięki życzliwości sosnowieckiego klubu mogli przez dwa tygodnie trenować na tamtejszym lodowisku.

Później rozegrali cztery mecze kontrolne w Brnie z drużynami I ligi CSRS. Wprawdzie wszystkie zakończyły się porażkami, ale zespół Tarpana za swoją postawę zebrał wiele pozytywnych opinii.

Poznańscy bardzo dobrze wystartowali w meczach o mistrzostwo II ligi, pokonując w Toruniu byłego I-ligowca Pomorzana, co było największą niespodzianką pierwszej rundy rozgrywek. Następne dwa spotkania wyjazdowe z Borutą Zgierz Tarpan przegrał, a główną przyczyną tych porażek był brak rutyny. Okazją do rehabilitacji będą spotkania z Włocławkiem Zgierz, które dzisiaj (godz. 17) i jutro (godz. 12.30) rozegrane zostaną w Poznaniu na lodowisku „Bogdanka”. Sympatycy hokeja będą mogli zobaczyć w akcji nowych zawodników grających w Tarpanie, pozostających Stilonu Gorzów, Pomorzana Toruń, Stoczniowca Gdańsk i Polonii Bydgoszcz. (wł)

Duża szansa piłkarzy Olimpii

Dzisiaj o godz. 17.30 na Gołębinię piłkarze Olimpii zmierzają w kolejnym ligowym meczu z Jagiellonią Białystok — outsiderem grupy północnej, która w 9 rozegranych dotychczas spotkaniach zebrała zaledwie 3 punkty i strzeliła 6 bramek tracąc 16. W niezbyt dobrej sytuacji znajdują się również piłkarze Olimpii. 12 miejsc w tabeli, tylko 9 punktów w 10 meczach przy stosunku bramek 8-14, nie zaspokoja ambicji zarówno zawodników, trenera jak i kibiców. Liczymy, iż poznający piłkarze nie zmarnują szansy zdobycia, nie tylko kolejnych punktów w meczu ze słabo dysponowanym ostatnio rywalem, ale także poprawy bilansu bramkowego. (tj)

Turniej w Barcelonie

Awans Fibaka w singlu i deblu

Wojciech Fibak zakwalifikował się do półfinału turnieju tenisowego Grand Prix w Barcelonie. W ćwierćfinale Fibak wygrał z Taroczym (Węgry) 4:6, 6:4, 6:1. Procz Fibaka do półfinału awansowali Szwed Bjorn Borg, Amerykanin Eddie Dibbs oraz Hiszpan Manuel Orantes.

W deblu Fibak — Kodes zakwalifikował się do ćwierćfinału gry podwójnej. W 1/8 finału Fibak i Kodes pokonali Eltera (RFN) i Andersena (Szwecja) 6:3, 6:1. (PAP)

KTO Z KIM GDZIE?

HOKEJ NA LODZIE. Sobota godz. 17, niedziela godz. 12.30 Tarpan — Włocławek Zgierz, mecze o mistrzostwo II ligi — lodowisko „Bogdanka” przy ul. Północnej.

HOKEJ NA TRAWIE. Niedziela godz. 11 Warta — Lech, mecz o mistrzostwo I ligi — boisko przy ul. Marchlewskiego.

KOSZYKÓWKI. Sobota godz. 16 AZS — Wisła Kraków — sala przy ul. Mińskiej, Olimpia — Lech — sala przy ul. Świerczewskiego, niedziela godz. 16.30 AZS — Stal Brzeg — sala przy ul. Mińskiej, mecze kobiet o mistrzostwo I ligi.

FILKA REZNA. Sobota godz. 10 Posańscy — Pogoń Szczecin, mecz mężczyzn o mistrzostwo II ligi — sala przy ul. Narutowickiej 2/6.

RUGBY. Niedziela godz. 11 Polonia — Ogniwo Sopot, mecz o Puchar Polski — boisko przy ul. Harcerskiej.

PAZDZIERNIK	Feliksa, Korduli
22	
Sobota	Marleny, Seweryna
23	
Niedziela	Słońce: 6.28—16.45

TEATRY

OPERA — sob. g. 19 „Madame Butterfly”, niedz. g. 19 „Faust”.
MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Cygańska miłość”.
POLSKI — sob., niedz. g. 17, 20 „Stareświecka komedia”.
NOWY — sob., niedz. g. 19 „Gdyby przyjechał ptak...”.
LALKI i AKTORA — sob., niedz. g. 17 „Tymoteusz”.
STARY RYNEK — „Światło i dźwięk” — sob. g. 19 „Stare Miao”, niedz. g. 19 „Ratusz Poznański”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — sob., niedz. g. 10, 12, 30 „Zapach kobiety” (wl. 18 l.), sob. g. 15, 30, 17, 30 „Piosenka za koroną” (czec. b.o.), niedz. g. 15, 17, 30 „Twarz w twarz” (szw. 18 l.), g. 20 „Kabaret” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE — sob. g. 15 „Spóźniona miłość” (12 l.), g. 17, 30, niedz. g. 15, 30 „Sonata nad jeziorami” (12 l.), sob. g. 20 „Premia” (radz.), niedz. g. 17, 30, 20 „Ostatni z Fleksnesów” (USA 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 20 „Lokator” (fr. 18 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 30 „Dziękuję ci, mój bracie” (fr. 12 l.), g. 19 „Śmierć prezydenta” (pol. 12 l.).
GONG — sob. g. 10, 12, 20, niedz. g. 20 „Tajemniczy blondyn w czarnej kurtce” (15 l.), sob. g. 16, 18, niedz. g. 18 „Rozstrzygnięcie” (fr. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Colargol na dzikim zachodzie” (pol. b.o.).
GRUNWALD — sob., niedz. g. 17 „Zindy, chłopiec z basen” (meks. b.o.), g. 19 „Mistrz rewolweru” (USA 15 l.), niedz. g. 12 „Tomcio Paluch” (bajka).
GWIAZDA — sob. g. 10, 13, 16, 19, niedz. g. 18, 19 „Płomyk wiewióreczki” (USA 15 l.), niedz. g. 10, 13 „Złoto dla zuchwałych” (Jug. b.o.).
KOSMOS — sob. g. 17, 30, 20, niedz. g. 20 „Ostatni pocąg z Gun Hill” (USA 15 l.), niedz. g. 11, 17, 30 „Unkas, ostatni Mohikanin” (rum. b.o.).
MALTA — g. 16 „Strzały Robin Hooda” (radz. 12 l.), g. 18, 20 „Samotny detektyw McQ” (USA 15 l.).
MINIATURKA — g. 15, 30 „Piraci na Pacyfiku” (rum.-fr. b.o.), g. 17, 30, 19, 45 „Romantyczna Angielka” (ang. 18 l.).
OLIMPIA — niedz. g. 10, 30, 11, 30, 12, 30 „Balek, Folek i inni” (bajka), g. 13, 30 „Dzień delfina” (USA b.o.).
OSIEDLE — g. 15 „Poedynek potworów” (jap. b.o.), g. 17 „Sam na sam” (pol. 15 l.), g. 19 „Znachor” (col. 12 l.).
PANCERNIAK — sob. g. 17 „W pustyni i w puszczy” cz. II (pol. b.o.), g. 19, 30, niedz. g. 17, 19, 30 „Z przynurzeniem oka” (fr. 12 l.), niedz. g. 13, 30 „Czarodziejski kwiat” (radz. b.o.).
RIALTO — sob. g. 15, 17, 30, 20, niedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Ta jemnica” (fr.-wl. 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.).
TECZA — g. 15, 30 „Ulzana, wódz Apaczów” (NRD b.o.), g. 17, 19, 30 „Trzęsienie ziemi” (USA 15 l.).
WARTA — sob. g. 10, 12, 14, niedz. g. 16, 18, 20 „W mroku no cy” (USA 18 l.), sob. g. 16, 19 „Niedokończona zdanie” (weg. 15 l.), niedz. g. 10, 11 „Teatr zwierząt” (radz. b.o.), g. 12, 14 „W wieżowym wie” (NRD 12 l.).
WCZASOWICZ (Puszczyk) — sob. g. 14, 30 „Karino” cz. II (pol. b.o.), niedz. g. 14, 30 „Mała syrena” (jap. b.o.), sob. g. 16, 18, 20 „Nie ma dymu bez ognia” (fr. 18 l.).
WILDA — sob. g. 15, 30, 18, 20, 15, niedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Szkariatwa nira” (USA 15 l.), sob. g. 22, 25 „Cenny depozyt” (fr.).
WRZOS (Lubon) — niedz. g. 16, 18, 20 „Zagłada Japonii” (jap. 12 l.), g. 19, 15 „Z podniesionym ciołem” (USA 15 l.).
WRZOS (Mosina) — sob. g. 17, niedz. g. 15 „Karino” cz. I (pol. b.o.), sob. g. 19, 15, niedz. g. 17, 19, 15 „Sam na sam” (pol. 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Rumunia — Wybrzeże”.
ZOO — ul. Karcowa 1 ul. Zwierzyniecka — od godz. 9 do zmroku.

KONCERTY

SOBOTA
AULA UAM — g. 19 H Koncert symfoniczny (abonamentowy).
Ork. Symf. P.P.R. Czajkowski — d'Arceant, J. Madroszkiwicz i D. Głowacka (strzyżewski).
NIEDZIELA
AULA UAM — g. 11 Recital nadzwyczajny — Stefania Wójtowicz (sopran), Marek Kudlicki — organy.

DYJURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulskiego 7; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutwicka; NIEDZIELA: interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulskiego 7.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66;

nagłe zachorowania w domu, poradę lekarską, tel. 637-36; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kosciuszki 102, tel. 544-55; Lubon, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 389 1 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują lekarz psychiatra i psycholog. Porady prawne, głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apelki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolekcia 1, Głowska 107/109, ul. Po wstańców Wlkp. 2 (cała dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.); „Na strunach jesieni”; 9.30 Zespół rozrywkowy Rozgł. Opolskiej; 9.45 Muzyk. wycieczki; 10.05 Piosenki J. Kofty; 10.30 „Dzień jednego pocisku” (fragm. pow. A. Struga; 10.45 Grzegorz, 11 Tu Radio Kie rowców; 11.15 Z lubelskiej tonoteki muz.; 11.30 Konc. chopinowski; 12.25 Gra i śpiewa Węgierski Zespół Instrumentów Ludowych; 13.05 Od poloneza do mazura; 13.15 Konc. żywe; 13.35 Poezja i muzyka; 14 Studio „Gama”; 14.30 Studio Relaks; 14.35 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Studio „Gama” c.d.; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16 Tu Jedynka; 17.30 Studio Młodych „Radio-kurier”; 18.35 Pół wieku piosenki polskiej; 19.15 Z poznańskiego studia; 19.40 Muz. L. Russella; 20.05 Aud. estradowa; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Studio „Gama” zaprasza na muzyczny wieczór; 23.15 Studio „Gama” c.d.; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Studio „Gama” c.d.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 22, 23, 24.
PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 Teatr PR — Świat się śmieje; „Porwanie Amazonek”; 10.20 VI dekada Kultury Czechosł. w Szczecinie; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Międzynar. Konkurs Choro w Amatorskich radia BBC; 11.35 Publicystyka międzynarodowa; 11.45 Od Tat do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę; 12.45 Miody polski jazz; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Gasiarka z źródła” — słuch.; 13.20 Ślaskie pieśni wesele; 13.35 Mag. wędzarski; 13.50 Chór PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Czarna” magazyn wojewódzki; 15.05 Muzyka Bacha; 15.30 Studio Plus — program dla dzieci i młodzieży; 16.10 Przegląd muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn inform. 16.50 Rap. koncert; 17 Boccherini; 18 Koncert fortep. g-moll op. 56; 19 „Nim się książka ukaze” — fragm. pow.; 19.40 Rep. literacki pt. „Korzenie sięgają głęboko”; 18 Madrygały Monteverdiego; 18.10 „Czas i ludzie”; 19 „Majaki”; 19.30 J. F. Haendel: V Sonata triowa F-dur; 19.44 Rytm, rynek, reklama; 20 Transm. z Budapesztu konc. dzieł F. Liszta w wyk. laureatów konkursu „Prix du Disque” Public. międzynarod. (w przerwie konc.); 22.05 Rodzice a dziecko; 22.10 Radiokabaret; 23.10 Motet w muz. staropolskiej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Symf. Mozarta.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 12.30, 13.30, około 21 (w przerwie konc.), 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Flamenco tak i inaczej; 8.30 Co kto lubi; 9 „Demon z bagiennej bory” — odc. pow.; 9.10 Śpiewający gitarzysta — Roy Buchanan; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Interdado — magazyn aktualności muz.; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Życie rodzinne — magazyn „11.30 Klasyczny dźwięk”; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.30 „Pan doktor na morzu” — odc. pow.; 14 Utwory fortepianowe Ravela; 15.10 Odkrycie przeboje; 15.30 Zgrzy — magazyn; 16.30 Bajani, bajajka i bandura; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Teatrzyk Zielone Oko — „Kiedy ryby nie biorą”; 18.07 Kram z piosenkami; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera G. Rossini; „Cyrułik sewiliński”; 19.30 „Demon z bagiennej bory” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół The Shadows; 22.15 Pow. w wyd. dż. „Wieczor w Bizancjum”; 22.45 Jak za dawnych lat gra zespół Come Back; 23 Poezja hiszpańska; 23.05 20 złotych przebojów D. Ross i The Supremes; 23.30 Śpiewa J. Kocianova.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 6.45 Radiocress; 10 Dla kl. VII i VIII (wych. muz.); Cykl: „Bilze” muzyki; 10.20 Konc. dnia; 11 Dla szkół średnich (chemia); „Świat z punktu widzenia PH”; 11.30 Marilyn Barne śpiewa Bacha; 12.05 Ciesza dobrych gospodarzy; 12.25 Głada płyt; 13 Dla kl. VIII (historia); „Na księżycu” — aud. dokum.; 13.30 Z radiowej fonoteki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 Dla kl. IV lic. (Procedury nauki o społeczeństwie); „Udział obywateli w sprawowaniu władzy”; 14.25 Teatr PR: „Tragedia optymistyczna”; wg. „Styki W. Wiszniewskiego”; 15.35 Spotkania z muzyką kompozytorów radzieckich; 16.05 Nowe nagrania radiowe; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Listy spod łupy” — felieton; 16.50 Radiocress; 17 Piosenki i styl; „Country western”; 17.15 Rep. dż. M. Nowakowskiego; 17.30 Z tańcoteki spikera; 17.40 Teatr Jednego Aktora; 18 Grająca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Odpowiedzi na listy dotyczące rent i emerytur; 18.40 Radiowy Poradnik Językowy; 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat — „Jak żyje nasza skrupa ziemiska”; 19.15 J. francuski; 19.30 Pr. stereo; 19.45 Eksc. wieczorny J. Bierniak; 20.30 Transm. z XX Między-

narodowego Festiwalu Jazzowego „Jazz Jamboree 1977” z Sali Kongresowej w Warszawie. Radiowe portrety Polaków — Prof. Adam Gruca — chirurg (w przerwie koncertu).

Wiadomości: 12, 16.
NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Gwiazda dnia — M. Grechuta; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Studio „Gama”; 11 Radiowy Teatr dla dzieci młodszych — „Mój nowy brat”; 11.25 Muzyka 5 konty nentów; 12.45 Polska muz. popularna; 13 Wesoły autobus; 14 Recital z piosenki — E. Piecha; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.20 Recital z piosenki — Edyta Piecha; 14.30 „W Jezioranach” odc. 913 wiejskiej powieści radiowej; 15 Konc. żywe; 16.10 Teatr PR „Pokochem ja się woli”; 16.40 Klasyka jazzu; 17.15 Niedzielny spotkanie Studia Młodych; 18.05 Przeboje; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy między narodowe; 20.20 Nowa płyta zespołu „Antalia Rhythm Section”; 20.40 Najwyższe z rzemiosł; 21.05 Z albumu polskiej piosenki — piosenki do tekstów Jerzego Millera; 21.30 Radiocress; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Wiadom. sport; 23.20 „Dookoła nos się stała” — gwiazda dnia; Marek Grechuta.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 23.
PROGRAM II: 7.30 „Niedzielne spotkanie” — pr. literacko-muz.; 12.05 Potanek symfoniczny; 13 Teatr PR — Festiwal Radzieckiej Dramaturgii Teatralnej i Radiowej — „Wywiad w Buenos Aires” — wg sztuki G. Borowika; 14.35 Rumuńskie tańce; 15 Teatr dla Dzieci i Młodzieży — „Pod znakiem czerwonych chust”; 16 „Runieć kamienie” cz. I; 15.30 J. de Gaetani śpiewa piosenki C. Yve sa; 16 Koncert chopinowski z n. frań S. Askenase; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 Pozna jemy płyty „Polskich Nagrań”; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Horoskop reklamowy; 19 Anegdota i faki — Słynne kobiety; 19.20 Studio Młodych — Rozgł. Harcerska; 20 Sztuka pozostała — pamięci W. Małcużyńskiego; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.57 Wirtuozii nowej muzyki; 22.30 Poetycki konc. żywe; 23 W. Stenhammer: II konc. fortep. g-moll; 23.35 Publ. między narodowa; 23.40 Muz. angielskiego złotego wieku.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.40 Posłuchajmy jeszcze raz — mag.; 8.35 Co kto lubi; 9 „Demon z bagiennej bory” — odc. pow.; 9.10 Z dunajową wodą; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.40 „Impro wizacja przed śniadaniem” — gra Baden Powell; 10 60 minut na godzinę; 11 Gwiazdy radzieckiej estrady — N. Bregwade; 11.15 Nie dzielna szkoła muzyczna; 12 „Ok sywki szaniec” — 7 odc.; 12.25 Muz. z sal koncertowych...; 12.30 Przeboje z nowych płyt 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Goście festiwalu sopkich — H. Vondrackova i K. Gott; 15 „Serce w rozterce, czyli romans z życia wyższych sfer” — słuch. 15.33 Chaiturik popiera...; 15.50 Antologia piosenek franc.; 16.15 Z muz. archiwum PR. III; 16.45 Coś w tym... o filmach rozmawiają A. Szynarski i Z. Kalużyński; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Goście festiwalu sopkich; 19.35 Opera G. Rossini; „Cyrułik sewiliński”; 19.50 „Demon z bagiennej bory” — odc. pow.; 20 Sztuka L. Stokowskiego; 21 „Z drugiej połowy XX wieku — „O życiu godziwym”; 21.20 „Jak tylko chcesz” — nowa płyta The mly Houston; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół The Shadows; 22.15 Szota Rustawelli; „Rycerz w tygrysięj skórze”; 22.35 Goście festiwalu sopkich; 23 Poezja hiszpańska; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.50 Śpiewa E. Adamiak.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 Niedzielny poranek muzyczny; 9 Mag. literacko-muz.; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — Konc. dla młodzieży — „Stuchamy muzyki Beethovena”; 11 Poranek piosenki francuskiej; 12.05 „Na własny rachunek” dla młodzieży; 12.30 A. Vivaldi: Konc. B-dur na skrzypce, obój, ork. smyczkową i basso continuo; 12.45 Konfrontacje z en cyklopedią; 13 Teatr Klasyki dla Młodzieży — „Wizyta kapitana Stormfielda w niebie”; 13.20 XI Festiwal Pianistów Polskiej — Słupsk 77; 14 Studio stereo (ogól nopolskie); 15.30 Meksykański Zespół Folklorystyczny z Guadalajary (a stereo); 16.05 Aud. literacka; 17 Pr. stereo — Polska piosenka; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwię kowy; 18 Ten stary dobry jazz; 18.10 J. Jaciński; 18.30 Słuch. pt. „Przepustka na Parnas”; 19 Konc. skrzypcowe Pasaniniego; 19.40 F. A. Boildieu „Kalif z Bagdadu” — opera w 1 akcie; 20.20 Wielkopolski kalendarz sportowy; 20.30 Transm. z XX Międzynar. Festiwalu Jazz Jamboree 77 z Sali Kongresowej w Warszawie „Soliter” onow. (w przerwie konc.).

Wiadomości: 7, 8, 16.
PROGRAM V: 8.10 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 Niedzielny poranek muzyczny; 9 Mag. literacko-muz.; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — Konc. dla młodzieży — „Stuchamy muzyki Beethovena”; 11 Poranek piosenki francuskiej; 12.05 „Na własny rachunek” dla młodzieży; 12.30 A. Vivaldi: Konc. B-dur na skrzypce, obój, ork. smyczkową i basso continuo; 12.45 Konfrontacje z en cyklopedią; 13 Teatr Klasyki dla Młodzieży — „Wizyta kapitana Stormfielda w niebie”; 13.20 XI Festiwal Pianistów Polskiej — Słupsk 77; 14 Studio stereo (ogól nopolskie); 15.30 Meksykański Zespół Folklorystyczny z Guadalajary (a stereo); 16.05 Aud. literacka; 17 Pr. stereo — Polska piosenka; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwię kowy; 18 Ten stary dobry jazz; 18.10 J. Jaciński; 18.30 Słuch. pt. „Przepustka na Parnas”; 19 Konc. skrzypcowe Pasaniniego; 19.40 F. A. Boildieu „Kalif z Bagdadu” — opera w 1 akcie; 20.20 Wielkopolski kalendarz sportowy; 20.30 Transm. z XX Międzynar. Festiwalu Jazz Jamboree 77 z Sali Kongresowej w Warszawie „Soliter” onow. (w przerwie konc.).

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM VI: 6.45 Radiocress; 10 Dla kl. VII i VIII (wych. muz.); Cykl: „Bilze” muzyki; 10.20 Konc. dnia; 11 Dla szkół średnich (chemia); „Świat z punktu widzenia PH”; 11.30 Marilyn Barne śpiewa Bacha; 12.05 Ciesza dobrych gospodarzy; 12.25 Głada płyt; 13 Dla kl. VIII (historia); „Na księżycu” — aud. dokum.; 13.30 Z radiowej fonoteki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 Dla kl. IV lic. (Procedury nauki o społeczeństwie); „Udział obywateli w sprawowaniu władzy”; 14.25 Teatr PR: „Tragedia optymistyczna”; wg. „Styki W. Wiszniewskiego”; 15.35 Spotkania z muzyką kompozytorów radzieckich; 16.05 Nowe nagrania radiowe; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Listy spod łupy” — felieton; 16.50 Radiocress; 17 Piosenki i styl; „Country western”; 17.15 Rep. dż. M. Nowakowskiego; 17.30 Z tańcoteki spikera; 17.40 Teatr Jednego Aktora; 18 Grająca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Odpowiedzi na listy dotyczące rent i emerytur; 18.40 Radiowy Poradnik Językowy; 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat — „Jak żyje nasza skrupa ziemiska”; 19.15 J. francuski; 19.30 Pr. stereo; 19.45 Eksc. wieczorny J. Bierniak; 20.30 Transm. z XX Między-

narodowego Festiwalu Jazzowego „Jazz Jamboree 1977” z Sali Kongresowej w Warszawie. Radiowe portrety Polaków — Prof. Adam Gruca — chirurg (w przerwie koncertu).

Wiadomości: 12, 16.
NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Gwiazda dnia — M. Grechuta; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Studio „Gama”; 11 Radiowy Teatr dla dzieci młodszych — „Mój nowy brat”; 11.25 Muzyka 5 konty nentów; 12.45 Polska muz. popularna; 13 Wesoły autobus; 14 Recital z piosenki — E. Piecha; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.20 Recital z piosenki — Edyta Piecha; 14.30 „W Jezioranach” odc. 913 wiejskiej powieści radiowej; 15 Konc. żywe; 16.10 Teatr PR „Pokochem ja się woli”; 16.40 Klasyka jazzu; 17.15 Niedzielny spotkanie Studia Młodych; 18.05 Przeboje; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy między narodowe; 20.20 Nowa płyta zespołu „Antalia Rhythm Section”; 20.40 Najwyższe z rzemiosł; 21.05 Z albumu polskiej piosenki — piosenki do tekstów Jerzego Millera; 21.30 Radiocress; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Wiadom. sport; 23.20 „Dookoła nos się stała” — gwiazda dnia; Marek Grechuta.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM II: 7.40 Posłuchajmy jeszcze raz — mag.; 8.35 Co kto lubi; 9 „Demon z bagiennej bory” — odc. pow.; 9.10 Z dunajową wodą; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.40 „Impro wizacja przed śniadaniem” — gra Baden Powell; 10 60 minut na godzinę; 11 Gwiazdy radzieckiej estrady — N. Bregwade; 11.15 Nie dzielna szkoła muzyczna; 12 „Ok sywki szaniec” — 7 odc.; 12.25 Muz. z sal koncertowych...; 12.30 Przeboje z nowych płyt 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Goście festiwalu sopkich — H. Vondrackova i K. Gott; 15 „Serce w rozterce, czyli romans z życia wyższych sfer” — słuch. 15.33 Chaiturik popiera...; 15.50 Antologia piosenek franc.; 16.15 Z muz. archiwum PR. III; 16.45 Coś w tym... o filmach rozmawiają A. Szynarski i Z. Kalużyński; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Goście festiwalu sopkich; 19.35 Opera G. Rossini; „Cyrułik sewiliński”; 19.50 „Demon z bagiennej bory” — odc. pow.; 20 Sztuka L. Stokowskiego; 21 „Z drugiej połowy XX wieku — „O życiu godziwym”; 21.20 „Jak tylko chcesz” — nowa płyta The mly Houston; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół The Shadows; 22.15 Szota Rustawelli; „Rycerz w tygrysięj skórze”; 22.35 Goście festiwalu sopkich; 23 Poezja hiszpańska; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.50 Śpiewa E. Adamiak.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 Niedzielny poranek muzyczny; 9 Mag. literacko-muz.; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — Konc. dla młodzieży — „Stuchamy muzyki Beethovena”; 11 Poranek piosenki francuskiej; 12.05 „Na własny rachunek” dla młodzieży; 12.30 A. Vivaldi: Konc. B-dur na skrzypce, obój, ork. smyczkową i basso continuo; 12.45 Konfrontacje z en cyklopedią; 13 Teatr Klasyki dla Młodzieży — „Wizyta kapitana Stormfielda w niebie”; 13.20 XI Festiwal Pianistów Polskiej — Słupsk 77; 14 Studio stereo (ogól nopolskie); 15.30 Meksykański Zespół Folklorystyczny z Guadalajary (a stereo); 16.05 Aud. literacka; 17 Pr. stereo — Polska piosenka; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwię kowy; 18 Ten stary dobry jazz; 18.10 J. Jaciński; 18.30 Słuch. pt. „Przepustka na Parnas”; 19 Konc. skrzypcowe Pasaniniego; 19.40 F. A. Boildieu „Kalif z Bagdadu” — opera w 1 akcie; 20.20 Wielkopolski kalendarz sportowy; 20.30 Transm. z XX Międzynar. Festiwalu Jazz Jamboree 77 z Sali Kongresowej w Warszawie „Soliter” onow. (w przerwie konc.).

Wiadomości: 7, 8, 16.
PROGRAM V: 8.10 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 Niedzielny poranek muzyczny; 9 Mag. literacko-muz.; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — Konc. dla młodzieży — „Stuchamy muzyki Beethovena”; 11 Poranek piosenki francuskiej; 12.05 „Na własny rachunek” dla młodzieży; 12.30 A. Vivaldi: Konc. B-dur na skrzypce, obój, ork. smyczkową i basso continuo; 12.45 Konfrontacje z en cyklopedią; 13 Teatr Klasyki dla Młodzieży — „Wizyta kapitana Stormfielda w niebie”; 13.20 XI Festiwal Pianistów Polskiej — Słupsk 77; 14 Studio stereo (ogól nopolskie); 15.30 Meksykański Zespół Folklorystyczny z Guadalajary (a stereo); 16.05 Aud. literacka; 17 Pr. stereo — Polska piosenka; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwię kowy; 18 Ten stary dobry jazz; 18.10 J. Jaciński; 18.30 Słuch. pt. „Przepustka na Parnas”; 19 Konc. skrzypcowe Pasaniniego; 19.40 F. A. Boildieu „Kalif z Bagdadu” — opera w 1 akcie; 20.20 Wielkopolski kalendarz sportowy; 20.30 Transm. z XX Międzynar. Festiwalu Jazz Jamboree 77 z Sali Kongresowej w Warszawie „Soliter” onow. (w przerwie konc.).

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM VI: 6.45 Radiocress; 10 Dla kl. VII i VIII (wych. muz.); Cykl: „Bilze” muzyki; 10.20 Konc. dnia; 11 Dla szkół średnich (chemia); „Świat z punktu widzenia PH”; 11.30 Marilyn Barne śpiewa Bacha; 12.05 Ciesza dobrych gospodarzy; 12.25 Głada płyt; 13 Dla kl. VIII (historia); „Na księżycu” — aud. dokum.; 13.30 Z radiowej fonoteki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 Dla kl. IV lic. (Procedury nauki o społeczeństwie); „Udział obywateli w sprawowaniu władzy”; 14.25 Teatr PR: „Tragedia optymistyczna”; wg. „Styki W. Wiszniewskiego”; 15.35 Spotkania z muzyką kompozytorów radzieckich; 16.05 Nowe nagrania radiowe; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Listy spod łupy” — felieton; 16.50 Radiocress; 17 Piosenki i styl; „Country western”; 17.15 Rep. dż. M. Nowakowskiego; 17.30 Z tańcoteki spikera; 17.40 Teatr Jednego Aktora; 18 Grająca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Odpowiedzi na listy dotyczące rent i emerytur; 18.40 Radiowy Poradnik Językowy; 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat — „Jak żyje nasza skrupa ziemiska”; 19.15 J. francuski; 19.30 Pr. stereo; 19.45 Eksc. wieczorny J. Bierniak; 20.30 Transm. z XX Między-

narodowego Festiwalu Jazzowego „Jazz Jamboree 1977” z Sali Kongresowej w Warszawie. Radiowe portrety Polaków — Prof. Adam Gruca — chirurg (w przerwie koncertu).

Wiadomości: 12, 16.
NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Gwiazda dnia — M. Grechuta; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Studio „Gama”; 11 Radiowy Teatr dla dzieci młodszych — „Mój nowy brat”; 11.25 Muzyka 5 konty nentów; 12.45 Polska muz. popularna; 13 Wesoły autobus; 14 Recital z piosenki — E. Piecha; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.20 Recital z piosenki — Edyta Piecha; 14.30 „W Jezioranach” odc. 913 wiejskiej powieści radiowej; 15 Konc. żywe; 16.10 Teatr PR „Pokochem ja się woli”; 16.40 Klasyka jazzu; 17.15 Niedzielny spotkanie Studia Młodych; 18.05 Przeboje; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy między narodowe; 20.20 Nowa płyta zespołu „Antalia Rhythm Section”; 20.40 Najwyższe z rzemiosł; 21.05 Z albumu polskiej piosenki — piosenki do tekstów Jerzego Millera; 21.30 Radiocress; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Wiadom. sport; 23.20 „Dookoła nos się stała” — gwiazda dnia; Marek Grechuta.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM II: 7.40 Posłuchajmy jeszcze raz — mag.; 8.35 Co kto lubi;

STĘSZEWSKIE ZAKŁADY MEBLARSKIE

"STEMEB"

Spółdzielnia Pracy w Stęszewie, ul. Lipowa 6

wykonywają w ramach usług dla ludności

STOLARKĘ BUDOWLANĄ I MEBLE

A MIANOWICIE:

- ♦ OKNA, DRZWI, BRAMY GARAŻOWE z drewna sosnowego i dębowego;
- ♦ BOAZERIE wykonywane w okleinie jesionowej, dębowej i mahoniowej;
- ♦ PODŁOGI z desek sosnowych i formatek z płyty wiórowej. Boazerie i podłogi bez montażu u klienta.
- ♦ oraz MEBLE — zestaw segmentowy w skład którego wchodzi: szafa 2-drzwiowa, segment barowy, biblioteczka i dwa segmenty kombinowane. Meble mogą być wykonane w okleinie mahoniowej, dębowej lub jesionowej.

Realizacja zleceń w terminie uzgodnionym z klientem, nie później jednak jak w ciągu pięciu miesięcy.

Przyjmowanie zleceń w Stęszewie, ul. Laskowa, wejście z podwórza (świecica) w dniach:

- 21. X. 1977 r. od godz. 13—17
- 22. X. 1977 r. od godz. 10—13
- 24. X. 1977 r. od godz. 10—13
- 25. X. 1977 r. od godz. 13—17
- 26. X. 1977 r. od godz. 10—13
- 27. X. 1977 r. od godz. 10—17

2419-K2

Praca

Potrzebny pracownik — gospodarstwo rolne. Poznań, ul. Staroleśka 184. 38685g

Przyjmę uczniów do nauki. Warsztat Mechaniki Precyzyjnej, M. Drodowska, Poznań, Kolejowa 53. 38686g

Przyjmę murarzy, pomocników. Świerczewskiego 1 m. 14a, klatka D. 38696g

Sprzedawczyni z praktyką, do sklepu konfekcyjnego, potrzebna, znająca szycie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37624g

Pani do prac dziewiarskich, szydełkowych i na drutach potrzebna. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38737g

Przyjmę pracowników — gospodarstwo rolne. Chomęcice, Poznańska 22 (Górczyn, autobus 103). 38744g

Krawiec — krawcowa (konfekcja cięzka) potrzebna. Zakład, ul. Ratajczaka 35. 38788g

Kupno

Obrazy olejne, sygnowane, chętnie pejsze kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38709g

Stara kasę sklepową kupię. Poznań, ul. Warzywna 9 — warsztat. 38821g

Bony PeKaO kupię. Tel. 67-22-97. 38840g

Pilnie kupię przyczepę campingową N-126. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38657g

Sprzedaż

W Poznaniu — sprzedam zaprowadzony pawilon warzywa — owoce — kwiaty. Tel. 20-19-74. 38116g

Koźuch damski — nowy, zagraniczny — sprzedam. Telefon 67-18-40 w godz. 17—19. 38736g

MZ z przyczepką sprzedam. Tel. 549-86. 38738g

Antyczny sekretarz — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38832g

Szlakę sprzedam. Dowiozę na miejsce. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38766g

Sadzonki goździków z matczyka holenderskiego sprzedam. Tel. 13-32-98. 38831g

Koźuszek, sprzedam. Tel. 20-22-84. 38745g

Krowę sprzedam. Nowak, Trzebisławki, st. Pierzchno, gmina Środa. 38835g

Nowy komplet wypoczynkowy Brussel, sprzedam. Tel. 504-85, godz. 16—19. 38775g

Japońska maszyna do szycia marki „Juki” — stebnowka przemysłowa — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38807g

Spawarkę wirującą, typową, sprzedam. Poznań, ul. Kmleca 28. 38819g

Prasę hydrauliczną, sprzedam. Poznań, ul. Obornicka 17 — warsztat. 38820g

Damski kożuch turecki, mały rozmiar oraz futro siłowe — sprzedam. Poznań, ul. 23 Lutego 4/m. 13. 38619g

Futro karakułowe brąz, czarne — sprzedam. Niemcewicz 12. 38621g

Bony PeKaO, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38840g

Nowy kożuch damski, rozmiar średni, sprzedam. Świerczewskiego 69c m. 48. 38649g

Taksometr Poltax 2 — sprzedam. Poznań, Sośnicka 27a. 38638g

Koźuch damski, nowy — sprzedam. Osiedle Piastowskie 23 m. 33. 38670g

Sprzedam 30 m² desek podłogowych, jesion — mahoni. Stachowiak, Poznań — Podolany, Rzepeckiej 4 m. 6. 38674g

Nowy kożuch, damski, męski — sprzedam. Tel. 453-32. 38682g

Sprzedaż krzewów róż. Ul. Rydzyska 9, przy dworcu Dębicz. 38714g

Samochody

Sprzedam Forda 20 M, rok produkcji 1970. Tel. 20-32-95, po godz. 17. 38393g

Skodę 1000 MB — sprzedam. Środa Wlkp., Szmarzewskiego 20, telefon 22-29. 38746g

Renaulta 8 po kapitalnym remoncie sprzedam. Maniecki 38, Czarnecki. 38571g

Syrenę 105, fabrycznie nową — sprzedam. Andrzej Dominiczak, Chomęcice, ul. Poznańska 5, po cza Komorniki. 38752g

Skodę S 100 L, rok 1973, sprzedam. Tel. 32-15-39. 38365g

Syrenę 105 — rocznik 1972 sprzedam. Engla 13 m. 12. 38361g

Fiat 125p 1500, Zastave 750 — sprzedam. Tel. 733-27 po godz. 16. 38774g

Zadbaną Skodę 110 Lux, 1973 rok — sprzedam. Rutkowskiego 34. 37258g

Volvo 144 GL automatic, wersja amerykańska — sprzedam. Ul. Wiosenna 30a. 38654g

Mercedesa 200 — sprzedam. Rawicz, tel. 0-116 — dzwonić po godz. 16. 38700g

Trabant 601 combi automatic, przebieg 31.000 — sprzedam. Lubckiego 8 m. 3. 38135g

Lokale

Poszukuję lokalu na cichy przemysł. Tel. 433-47. 38661g

Mieszkanie własnościowe M-3, parter, 1 ptr. kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38894g

Lódź — pokój, kuchnia, słoneczne, 1 piętro — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38256g

Pania przyjmie na samodzielny pokój z wygodami. Wzlotowa 5a. 38313g

Pilnie poszukuję pomieszczenia na lakiernie samochodową. Poznań lub okolice. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38323g

Pracujący i studiujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38472g

Poszukuję pomieszczenia na warsztat stolarski z zapleczem. Tel. 527-68. 38502g

Paniaki przyjmie na pokój. Ul. Tęczowa 28. 38365g

Wyjeżdżam! Własnościowe M-4, 3-pokojowe — sprzedam. Os. Lecha 87 m. 7. 38566g

Małżeństwo z 9-letnią córką, członkowie SM, poszukuje pokoju z kuchnią na okres do 2 lat. Tel. 20-37-81, po godz. 17. 38571g

Kupię M-4 — M-6, własnościowe, Winogrody. Oferty: Flaum, Os. Przyjaźni 19 N m. 144, tel. 20-25-73. 38680g

CHCESZ ZOSTAĆ KIEROWCĄ NOWOCZESNEGO AUTOBUSU KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ?

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu

UMOŻLIWIA ZDOBYCIE

TEGO ATRAKCYJNEGO ZAWODU.

- Szkolenie trwa 5 miesięcy.
- Od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy.
- W okresie szkolenia kandydaci otrzymują wynagrodzenie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 22 do 35 lat,
- wykształcenie podstawowe,
- mieszkanie na terenie m. Poznania.

INFORMACJI UDZIELA i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE Dział Spraw Osobowych WPK Poznań, ul. Głogowska 131, telefon 612-41, wewn. 32 lub 34.

3877-K1

Przyjmę na pokój dwuosobowy. Grobla 11 m. 8. 38457g

Małżeństwo poszukuje M-2. Tel. 545-33. 38530g

Poszukuję na rok M-1 lub M-2. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37534g

Pokój panienkom, wynajem. Niemeńska 16. 38847g

Magister, szuka pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38650g

Studentkę, na wspólny, komfortowy pokój, centrum — przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38656g

Mieszkanie 112 m², 3,5-pokojowe, telefonem, ulica Ślenkiewicza — zamienię na dwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38748g

Pilnie kupię mieszkanie własnościowe M-3, lub M-4. Tel. 642-83 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38811g

Poszukuję lokalu na ciche rzemiosło. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38733g

Przyjmę na pokój panienki. Obornicka 292. 38715g

Wynajmę lub kupię mieszkanie własnościowe. Tel. 430-43. 38756g

Kupię mieszkanie własnościowe M-2, M-3 — Bonin, Winogrody, Jeżyce, Winogrody. Tel. 558-06. 38763g

Nieruchomości

Kupię willę jednorodzinną 5 pokoi, Sołacz, Jeżyce, Grunwald, Winogrody, posiadam 2 mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38500g

Sprzedam pół domu bliźniaczego. Zdzisław Piskorski, 62-064 Plewiska, ul. Pastarska 7. 38527g

Gnieźno! Willę z wygodami, ogródkiem sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38609g

Willę z ogrodem, wolne 3 pokoje, kuchnia sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38693g

Działkę lub rozpoczętą budowę w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38110g

Parcele budowlana 4.900 m² w Mosinie sprzedam. Jasinski, Krosinko, 62-010 Mosina. 38166g

Działkę budowlaną, blisko jeziora sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38169g

Z powodu choroby spiesznie sprzedam działkę 25 arów, Kocielnia, pomieszczenia gospodarcze, garaż oraz wysoki parter domu — stan surowy, 2 tunele foliowe, piec c.o. 50 m² — komin 22 m wysoki. Posiadam zezwolenie na budowę szklarni. Wiadomość: Leszno 21-08. 38187g

Dom jednorodzinny z ogródkiem — sprzedam. Strzałkowsko, Sikorskiego 24. 38248g

Dom czteropokojowy wolny, ogród 3.624 m², granice miasta, kierunek Ławica, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38357g

Sprzedam pół willi z wolnym mieszkaniem po kupnie. Poznań, Wrzowska 10 m. 2, po godz. 16. 38446g

Dom w centrum Kiekrza — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38628g

Sprzedam pilnie w centrum, wyłączone 1/3 majątku domu, II ptr., z wolnym 2-pokojowym mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38662g

Domek gospodarczy — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38669g

Sprzedam willę komfortowo wykończoną w Baranowie koło Poznania, przy międzynarodowej trasie E-8. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38673g

Ziemie ogrodniczą do 0,5 ha, kupię, może być z domkiem (mieszkaniem), okolica Poznania. Mam do zamiany M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38718g

Wydzierżawę lub kupię parcelę przy trasie wyłotowej o pow. ca 1000 m² z zabudowaniem, nadającą cym się na warsztat lub bez, pożądana siła i woda. Wyczerpujące oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38732g

Różne

Kto wykona urządzenie gwintujące. Tel. 437-01. 38332g

Tapetowanie, malowanie. Borowczak, tel. 746-72. 38425g

Siatki parkanowe, bramy, kompletne ogrodzenia — wykonuje. Majewski, Komorniki, ul. Kościelna 9. 38550g

Pracownicy poszukiwani

Zakład Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Lesznie — zatrudni zaraz:

- magazyniera,
- elektryków,
- robotników gospodarczych,
- robotników do brygady za i wyładunkowej,
- kobiety i mężczyzn do produkcji,
- robotników

magazynowo — transportowych. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji do Spraw Pracowniczych ZPC „Goplana” w Lesznie, ul. Komuny Paryskiej 36, tel. 73-74. 2459-K2

† Dnia 20 października 1977 r. zasnęła w Bogu moja ukochana żona, nasza droga i nigdy niezapomniana mama, teściowa i babcia, sp.

ZOFIA MOSINIAK

z domu Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Stęszewie.

W smutku pograżony mąż z rodziną

38890g

† Dnia 20 października 1977 r. zasnęła w Bogu moja ukochana żona, nasza droga i nigdy niezapomniana mama, teściowa i babcia, sp.

LUDWIKA ZABROCKIEGO

profesora UAM

oraz okazali nam współczucie i pomoc

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona z synami

38634g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Sasiadom i Znajomym — za serdeczne dowody przyjaźni, okazane w związku ze śmiercią mego męża, sp.

FRANCISZKA SYPNIEWSKIEGO

GORĄCE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną

38722g

Dnia 20 października 1977 r. odszedł od nas długoletni, wzorowy pracownik Urzędu Miejskiego w Poznaniu, były kierownik Wydziału Przemysłu i Handlu

STANISŁAW GOLIĆ

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Miasta Poznania, Srebrną Odznaką Odbudowy Warszawy, Odznaką Tyśiąclecia Państwa Polskiego oraz szeregiem innych wyróżnień.

W Zmarłym Urząd Miejski stracił zasłużonego pracownika, serdecznego koleżę.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Prezydent Miasta Poznania
pracownicy Urzędu Miejskiego
KZ PZPR — Rada Zakładowa
Koło Emerytów i Rencistów

3483-K3

W dniu 20 października 1977 r. zmarł wieloletni członek Cechu

HENRYK SARNIEWICZ

mistrz wulkanizator

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 października 1977 r. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Cech Rzemiosł Metalowych i Elektronicznych w Poznaniu

38900g

† Dnia 20 października 1977 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 65, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

STEFAN KONARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi

38793g

† Dnia 20 października 1977 r. zasnęła w Bogu moja najdroższa żona, nasza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 56, sp.

CZESŁAWA WŁODARCZAK

z domu Kędzia

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Wyrach.

W smutku pograżona

rodzina

Luboń 4, ul. Kwiatowa 7. 38792g

Krewnym, Znajomym, Lokatorom oraz Delegatom z Zakładów Pracy — za złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie mojej kochanej mamy, sp.

HELENY JUDEK

GORĄCE PODZIĘKOWANIE

składa

córka z rodziną

38394g

Dnia 20 października 1977 r. odszedł z naszego grona

HENRYK SARNIEWICZ

długoletni i aktywny członek Spółdzielni, były członek Rady, wzorowy kolega, odznaczony Srebrną Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Rzemiosła Wielkopolskiego.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Rada, Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Metalowców w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu na Junikowie. 38833g

Dnia 20 października 1977 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja kochana teściowa i nasza babcia, przeżywszy lat 88, sp.

MARIA BŁOCH

z domu Stasik

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Stęszewie.

W głębokim smutku pograżona

Konkurs dla wszystkich • 300 nagród i wyróżnień

• Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” • Zarząd Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu • Kuratoria Oświaty i Wychowania w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu • Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki” oraz Stowarzyszenie Księgarzy Polskich w Poznaniu

ogłaszają konkurs

Rewolucja Październikowa w literaturze

W związku z trwającymi obecnie w Wielkopolsce „Dniami Przyjaźni”, odbywającymi się w programie obchodów 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — ogłaszamy konkurs, którego celem jest popularyzowanie literackich i dokumentalnych dzieł dotyczących spraw Rewolucji 1917 roku. Pragniemy, by konkurs — organizowany w podobnej jak w roku ubiegłym formie — przybliżył Czytelnikom sprawy historii i współczesności Kraju Rad. Do udziału zapraszamy wszystkich, szczególnie zaś młodzież szkolną.

WARUNKI KONKURSU

Konkurs polega na tym, aby wskazać, z jakich książek wybrano zamieszczone fragmenty tekstów. Teksty oznaczono literami, a obwoluty książek — numerami (na naszej stronie teksty, oczywiście, nie pasują do obwolut przy nich zamieszczonych). Rozwiązanie na kuponie wyciętym z „Głosu” (lub bez kuponu lecz według podanego na nim wzoru) należy przesać pod adresem redakcji: „GŁOS WIELKOPOLSKI”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań, z dopiskiem „KONKURS”. Na rozwiązanie czekamy do 5 listopada 1977 (decyduje termin wpływu korespondencji do redakcji).

Wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, rozlosowanych zostanie ponad 300 nagród i wyróżnień — cenne wydawnictwa książkowe, albumy, Encyklopedia Rewolucji Październikowej i inne. Dla szkoły, której uczniowie najliczniej wezmą udział w naszym konkursie, został ufundowany pamiątkowy puchar.



1

Wszedła już jutrzienka rewolucji socjalistycznej, powiedział Lenin podczas powitania na dworcu finlandzkim. Słowa te obiegły całą flotę. Wydawało się, że nawet morze szumi zwycięsko i unosząc ku brzegom masy iskrzącej się wody, powtarza te słowa.

Szczedrin był bardzo przejęty. Któregoś dnia udał się na torpedowiec, wziął udział w wiecu i nawet wygłosił zawiłą, płomienną mowę.

Marynarze długo go oklaskiwali, a raczej stukali sztywnymi mi pełnymi odrisków dłońmi i wymięli na rotach na brzo — chyba z litości, bo Szczedrin ze zdenerwowania ledwie trzymał się na nogach.

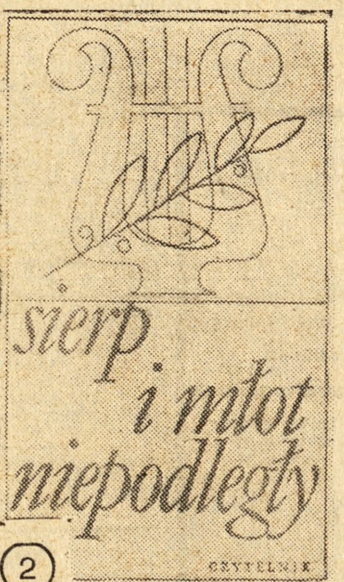
Akerman chodził o kulach. Jego stosunek do rewolucji był bardzo rzeczowy, zasiadał w komitecie okrętowym i wyklócał się wtrwale w dowództwie o kasze gryczana, urlopi, dodatkowe koszulki marynarskie i inne powszednie potrzeby marynarzy. Teraz już rzadziej żartował. I tylko od czasu do czasu, kiedy wstępował do Szczedrina używał dawnych ulubionych zwrotów.

„Hydra carskiej władzy została starta na proch bosymi stonami helotów. Szkarłatny sztandar nowostania powiewa nad wielkim krajem”.

F

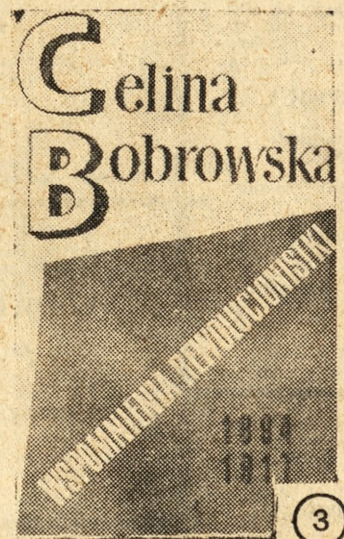
REWOLUCYJNY CZERWONY PUŁK WARSZAWSKI — polska jednostka wojskowa w składzie Armii Czerwonej, walcząca w obronie rewolucji i Rosji Radzieckiej. Powstała na podstawie uchwały żołnierzy dawnego — Bielego rodzimego Pułku, podjętej na wiecu w Moskwie w końcu II 1918 i usankcjonowanej rozkazem dowództwa radz. z 9. III 1918. Kadry pułku stanowiili byli białoruscy ci: dowódca został działacz SDKPiL — Żbikowski, komisarzem również działacz SDKPiL — Bobiński, szefem sztabu działacz PPS-Lewicy — Działkiewicz. Pułk składał się z 2 batalionów strzelców (dowódcy: Wiktor Filanowicz i Adam Kotlar), a każdy batalion z 3 kompanii (dowódcy: Roman Ajnekiel, Marian Kowalski, Władysław Szwanik, Józef Zenek, Jan Koczysławski i Adam Szpak); pododdziałem zwiadowców dowodził Aleksander Gadomski, pododdziałem karabinów maszynowych — Bronisław Gawryś. W IV 1918 pułk uczestniczył w likwidacji buntu anarchistów w Moskwie (poległ

wtedy Gadomski). Niemal w tym samym czasie przeszła do R. Cz. P. W. cała kompania z pułku im. Bartosza Głowackiego, pozostająca pod wpływem endeckiej Rady Zjednoczenia Międzypartyjnego. W końcu maja R. Cz. P. W. liczył ponad 100 żołnierzy; wkrótce powiększył się o kilkuset żołnierzy z byłego II Korpusu Pol., którzy po bitwie z Niemcami pod Kaniowem przedzierałi się do Murzańska, a w Jarosławiu zostali pozyskani dla sprawy rewolucji. 3. VIII 1918 R. Cz. P. W. wyjechał z Moskwy do Tambowa, gdzie stał wcielony do formowanej I brygady — Zachodniej Dywizji Strzelców. Od 21. IX uczestniczył



2

w działaniach na Froncie Półd. przeciw siłom kontrrewolucyjnym gen. Krasnowa; do końca grudnia toczył zacięte walki na odcinku frontu pod Bałasowem. W I 1919 został wraz z I brygadą przerzucony do Wilna; wchodził w skład odwodów Frontu Zachodniego. W marcu dołączył się do reszty jednostek Zach. Dywizji Strzelców; brał udział w walkach pod Baranowiczami, a w maju w działaniach obronnych pod Mińskiem Białoruskim. 9. VI 1919 Zach. Dywizja Strzelców została przemianowana na 52 dywizję; pozostał w jej składzie R. Cz. P. W., ale już nie w charakterze jednostki pol., choć nadal służyło w nim wielu Polaków.



3

Feliks Dzierżyński dzięki swej działalności w okresie przygotowań do zbrojnego powstania i w czasie Wielkiej Rewolucji Październikowej, swojemu hartowi, osobistej postawie, zdolnościom organizacyjnym i cał-

kowitemu oddaniu się sprawie wniósł duży wkład w odniesienie zwycięstwo. Działalność jego, którą cechowały proletariacki internacjonalizm i prawdziwie rewolucyjny patriotyzm, stanowiła kontynuację tradycji walk „O wolność naszą i waszą”, przyczyniała się do rozwoju polsko — rosyjskiej współpracy rewolucyjnej. Nie też dziwnego, że Feliks Dzierżyński zachował się w świadomości narodu radzieckiego jako Bohater Października. A sam Dzierżyński niezwykle skromnie napisał: „W Rewolucji Październikowej biorę udział jako członek Komitetu Wojskowo — Rewolucyjnego”.

A

Zbliżały się rozstrzygające dni rewolucji proletariackiej. Gdy powołano Komitet Wojskowo-Rewolucyjny dla kierowania powstaniem w Moskwie, z ramienia komitetu okręgowego wszedł do niego W. Solowjow. W chwili, gdy toczyły się boje rewolucyjne, do naszego hotelu „Dresden” przy szli uzbrojeni towarzysze, otworzyli okna, ustawili karabin maszynowy i zażądali, abyśmy opuścili lokal. Po naradzie postanowiono wysłać mnie do Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego po instrukcje. Pojechałam tam i otrzymałam roz-



4

kaz, abyśmy wszyscy rozeszli się na dzielnice i wzięli udział w powstaniu zbrojnym.

D

Pokłon Rewolucji Październikowej

Kłaniam się Rosyjskiej Rewolucji

czapką do ziemi, po polsku: radzieckiej sprawie, sprawie ludzkiej, robotnikom, chłopom i wojsku.

Ta w ułotnie czapka — nie hetmańska, bez czapki nad otakiem.

lecz wieśniacza, polska, kajdaniarska, Waryńskiego czapka z Schlussemburga.

My mamy sztywne karki, kłaniać się uczono nas długo, aż urwał się kańczug carski, aż wyleźliśmy spod kańczuga.

jak hartowała się stal



5

C

Sekretarz komсомolskiego komitetu rejonowego niepostrzeżenie zaprzyjaźnił się z Ritą i prócz tobołów z gazetami i literaturą wynosił z dworca niejasne uczucie radości z krótkich spotkań.

Teatr wydziału politycznego dywizji codziennie zapełniali robotnicy i czerwonoarmieści. Na torach stał spowity w jaskrawe plakaty pociąg agitacyjny dwunastej armii. Tętnił on przez całą dobę intensywnym życiem. Pracowała tu drukarnia, wydawano gazety, ulotki, proklamacje. Front był blisko. Przypadkowo znalazł się wieczorem w teatrze Sierioża. Wśród czerwonoarmistów zastał Ritę Ustinowicz.

Późno w nocy odprowadzając ją na stację, gdzie miesz-

Encyklopedia Rewolucji Październikowej



6

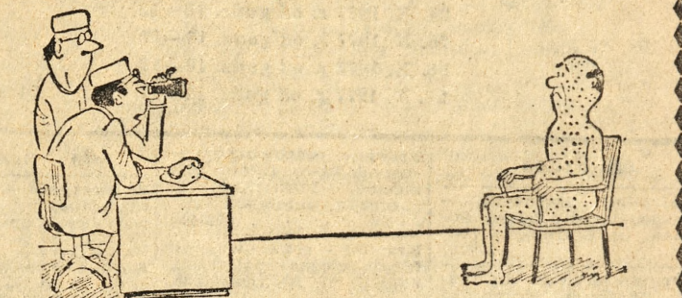
kali pracownicy wydziału politycznego, Sierioża nieoczekiwanie dla siebie samego zapytał: — Dlaczego, towarzysko Rit to, zawsze pragnę cię widzieć. — I dodał: — Z tobą tak mi dobrze! Po każdym spotkaniu czuję się bardziej rześki i chcę mi się pracować bez końca.



„WOJENNY PREZENT” — to barwny, szerokoekranowy film produkcji radzieckiej, poświęcony „kamelalnej” opowieści o losach ludzi zaraz po wojnie, o prawdziwej i głębokiej uczucie prostych bohaterów, o tych, którzy wśród okropności wojny umieli ocalić humanistyczne ideały. Jest to historia o żołnierzu, który powraca z wojny z małym dzieckiem na ręku, narażając się na kpiny sąsiadów, na gniew żony. Zaczyna się więc — w pierwszych dniach pokoju! — niełatwo dla Kuźmy Kadkina batalia... Główną postać kreuje tutaj znany aktor Griegorij Burkow (pamiętny z filmu Bondarczuka „Oni walczyli za ojczyznę”), ujmujący także prosto i przekonująco

wajęco ukazać czułość serca i wrażliwość na ludzkie cierpienie, cierpliwość i konsekwencję w dążeniu do wykazania słuszności pewnej postawy. W historii Kadkina odnaleźć można wiele charakterystycznych dla radzieckiego filmu fabularnego i obyczajowych motywów. Jest też tutaj osobliwy typ ludowego humoru oraz wyraziste ideowe przesłanie.

„SONATA NAD JEZIOREM” to także nowa pozycja z dorobku kinematografii Kraju Rad. Film ten otrzymał w bieżącym roku główną nagrodę na Wszechzwiązkowym Festiwalu w Rydze. Opowiedziano tu dzieje niełatwej miłości dwojga ludzi, którzy — przeżywszy już niejedną gorączkę — zbliżają się ku sobie ostrożnie, nieufnie, bez wiary w to, że i oni mają prawo do szczęścia. W swoistej poetyckiej atmosferze, w romantycznej scenerii północnej przyrody, rozgrywa się ta historia niespełnionej miłości. Niby banalna, a jednak — niepowtarzalna, jak niepowtarzalny jest każdy człowiek... (kos)



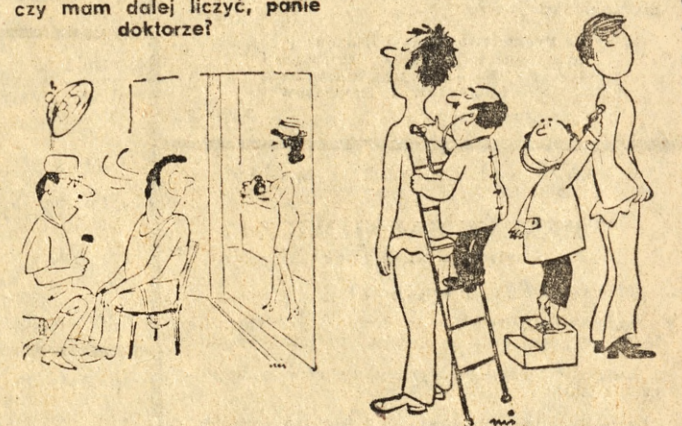
— Miał pan rację, kolego, to jakaś zakaźna choroba!

U lekarza



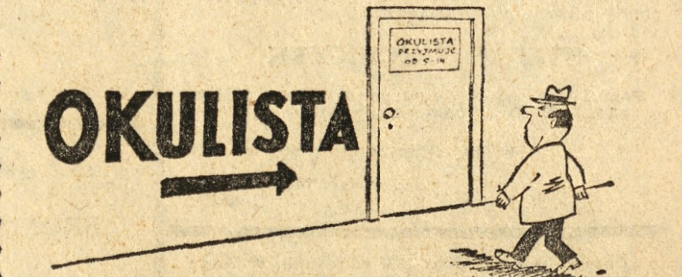
— ...trzysta sześćdziesiąt pięć, trzysta sześćdziesiąt sześć... czy mam dalej liczyć, panie doktorze?

— Wolalbym, żeby mój kolega, specjalista, także pana osłuchiwał.



— Wszystko w porządku — pańskie reakcje są zupełnie prawidłowe.

— Strasznie wysoką młodzież mamy teraz, panie kolego...



Bez komentarza.

Kupon konkursu

Obwoluty:	1	2	3	4	5	6
Teksty:						
Imię i nazwisko						
Dokładny adres						
Szkoła						